

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Prezydent zarobiła więcej, wiceprezydenci mniej **str. 2**
Olbrzymy umierają między cmentarzami **str. 7**
Czy ktoś wyłoży 4 mln zł za hotel Admiralspalast? **str. 8**



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

3.09.2020 r.

Nr 36 (3202)

www.GlosZabrze24.pl

Po internetowej awanturze pojechała rozmówić się ze znajomą osobiście. Dwukrotnie dźgnęła jej 15-letniego syna nożem w pierś

Nożowniczka z komunikatora

Zaczął się od zwykłej kłótni dwóch koleżanek na komunikatorze internetowym, a o mało nie skończyło tragedią z udziałem nastoletniego dziecka. 28-letnia zabrzanka, wyprowadzona z równowagi nocną sprzeczką ze znajomą, o piątej nad ranem, z 20-centymetrowym nożem w kieszeni, pojechała się z nią „policzyć”. W trakcie burzliwej sprzeczki zadała tymże ostrym narzędziem dwa ciosy w klatkę piersiową 15-letniemu synowi oponentki, który stanął w obronie matki. Nożowniczka uciekła pozbywając się narzędzia zbrodni, a karetka pogotowia odwoziła krwawiącego chłopca do szpitala, gdzie lekarze – na szczęście z powodzeniem – walczyli o jego życie podczas ekspresowej operacji. Jeszcze tego samego dnia sprawczyni została namierzona i zatrzymana przez policję, zaś w piątek – na wniosek zabrzańskiej prokuratury – sąd tymczasowo aresztował ją na trzy miesiące. Będzie odpowiadać za usiłowanie zabójstwa.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Nasze miasto królować będzie – dosłownie – na Zamku Ogrodzieniec, najpopularniejszym i największym ze wszystkich tego typu obiektów Szlaku Orlich Gniazd (68 kilometrów od centrum naszego miasta).

Zabrze na zamku



Hasło przewodnie imprezy zaplanowanej na 5 i 6 września brzmi *Zabrze nie tylko na weekend*. W programie wydarzenia znajdują się m.in.: występy naszej orkiestry dętej Muzeum Górnictwa Węglowego pod batutą Henryka Mandrysa, treningi pokazowe Akademii Piłkarskiej Górnika, animacje i konkursy dla dzieci, degustacja przysmaków z naszego miasta. Czynna będzie także tzw. strefa chilloutu z muzyką na żywo. A wszystkim towarzyszyć będą opowieści z kopalni w narracji przewodników zabytkowej kopalni Guido. Udział w wydarzeniu możliwy jest po wykupieniu biletu (dla dorosłego za 17 złotych) upoważniającego do wstępu na teren zamku. Wstęp dla dzieci bezpłatny! (I)

REKLAMA

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW
czytaj na str. 6
Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

europacentralna
ODLOTOWY POWRÓT DO SZKOŁY!
PATRZ NA STR. 5

ISSN 0209-2719
9 770209 271921
3 6

Ponad 17 tys. uczniów oraz 5 tys. przedszkolaków rozpoczęło 1 września nowy rok szkolny w dobie pandemii Zabrze. Z kolei w Rudzie Śląskiej do stacjonarnej nauki miało przystąpić 14,4 tys. uczniów i 4,5 tys. przedszkolaków. Piszemy „miało”, gdyż na dzień przed inauguracją odwołano zajęcia w Szkole Podstawowej Sportowej nr 15 w dzielnicy Halemba. Okazało się, że u jednej z nauczycielek uczestniczącej kilka dni wcześniej w zebraniu rady pedagogicznej wykryto koronawirusa. Wszyscy nauczyciele placówki wraz ze swymi rodzinami wyładowali z tej racji na kwarantannie. Ma ona potrwać do 7 września, o ile nie wynikną kolejne zakażenia w tym gronie.

W Zabrzu edukacja ruszyła bez przeszkód, w Rudzie Śl. trzeba było zamknąć całą szkołę

Szkoły już uczą

– W Zabrzu na szczęście nie odnotowaliśmy żadnego niepokojącego incydentu związanego z panującą pandemią. Jedyne ze względów ostrożnościowych dyrekcje dwóch szkół z dużą liczbą uczniów wystąpiły do sanepidu o zgodę na nauczanie w trybie hybrydowym, ale spotkały się z odmową, choć wcześniej doskonale radziły sobie z organizacją zdalnej edukacji. Służby sanitarne wskazały, że na razie nie występują żadne realne zagrożenia, aby już teraz takie

rozwiązanie wprowadzać – mówi Ewa Wolnica, naczelnik wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Zgodnie z wytycznymi krajowymi, uczniom nie mierzy się temperatury przy wejściu do szkoły, nie mają też obowiązku noszenia maseczek w trakcie lekcji. Natomiast aby rozładować tłok, w wielu placówkach wydłużono godziny ich pracy i lekcje tam trwają od rana praktycznie do wieczora.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Po naszym ubiegłorocznym artykule stawiającym znak zapytania nad rosnącymi zarobkami ludzi ściśle władzy w mocno zadłużonym Zabrzu, prezydent Małgorzata Mańka-Szulik postanowiła skorygować apanaże swoich współpracowników i obniżyła wysokość nagród dla swych zastępców. Jak wynika z najnowszych oświadczeń majątkowych pobory wiceprezydenta Krzysztofa Lewandowskiego spadły w 2019 roku o blisko 60 tys. zł, zaś drugiej wiceprezydent Katarzyny Dzióby o 40 tys. zł. Obydwoje i tak jednak zainkasowali w ubiegłym roku po blisko 200 tysięcy złotych...

Na ich tle nieco blade wypada trzeci wiceprezydent – Borys Borówka, którego praca wyceniona została na „zaledwie” 140 tys. zł. Krzywdy jednak nie ma, gdyż dodatkowo zarobił on 32 tys. zł z racji zasiadania w radzie nadzorczej kopalni soli w Bochni. Mimo wszystko jego pobory mają prawo dziwić, bo zdecydowanie więcej zarabia wielu naczelników wydziałów UM czy szefów jednostek samorządowych. Ta dysproporcja może wynikać jednak z faktu, iż Borówka dopiero zaczyna swoją karierę w samorządzie, a w nim tzw. wysługa lat ma znaczenie...

Wyraźnie natomiast polepszyło się samej prezydent miasta. Wcześniej mocno ograniczała ją ustawa kominowa, narzucająca maksymalny pułap dochodów. Od pewnego czasu Mańka-Szulik jest już jednak pracującą emerytką, w związku z czym inkasuje dodatkową sumę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dochody z dwóch źródeł dały jej w 2019 roku kwotę 225 tys. złotych.

W najnowszym zestawieniu majątków władzy miejskiej nie ma już oświadczeń Jana Pawlucha. Jako były wiceprezydent i obecny dyrektor Urzędu Miejskiego nie podejmuje już formalnych decyzji z upoważnienia prezydenta miasta, w związku z czym nie musi już składać specjalnego formularza o stanie posiadania. Natomiast po odejściu z pracy w UM w Zabrzu Ewy

DOCHODY SAMORZĄDOWCÓW (8). Prezydent Zabrze zarobiła więcej, wiceprezydenci trochę mniej

Setki tysięcy



Weber (jest obecnie wiceprezydentem Gliwic) nie ma też oświadczenia jej następcy – nowego sekretarza miasta Jarosława Suszki. A to dlatego, iż objął on swą funkcję dopiero w styczniu tego roku. Zresztą i tak coraz głośniej mówi się o jego rychłym odejściu. A oto szczegóły zestawienia oświadczeń majątkowych władzy miejskiej w Zabrzu (kwoty zarobków podane są brutto):

MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK (prezydent): na tym najważniejszym w mieście stanowisku zarobiła 148,1 tys. zł plus 77 tys. zł emerytury, co razem daje kwotę 225,1 tys. zł. Na koncie odłożyła już 138 tys. zł, a jej majątek trwały stanowi niezmiennie 220-metrowy dom o wartości 460 tys. zł oraz dwie inne nieruchomości warte łącznie 88 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny w wysokości 9,6

tys. franków szwajcarskich, wykazuje też 12-letni samochód – subaru outback.

KRZYSZTOF LEWANDOWSKI (wiceprezydent): zarobił z tytułu umowy o pracę 192 tys. złotych (spadek o 58 tys. zł). Jego majątek to połowa domu o powierzchni 362 mkw. (wraz z działką 739 mkw.) o wartości 350 tys. zł (jego część). Jest też członkiem rady fundacji Górnik Zabrze, ale nic na tym nie zarabia. Porusza się dwoma samochodami: mitsubishi outlanderem (2015 r.) wartym 85 tys. zł. oraz dwuletnią mazdą 2 (55 tys. zł). Na koncie bankowym ma odłożone 120 tys. zł (spadek o 20 tys. zł), a także 5,2 tys. dolarów i 500 euro. Nie wykazuje żadnych długów.

KATARZYNA DZIÓBA (wiceprezydent): zarobiła w urzędzie 195 tys. zł

(spadek o 40 tys. zł). Wśród posiadanych nieruchomości wykazuje dom 240 mkw. z garażem postawiony na działce 1010 mkw. i z drogą dojazdową – łączna wartość całości to milion złotych. Ma także mieszkanie 38 mkw. o wartości 89 tys. zł oraz tzw. inną nieruchomość 552 mkw. wartą 190 tys. zł (w ciągu roku jej wartość wzrosła o 140 tys. zł). Do tego oszczędności: 21,4 tys. zł, 215 dolarów i 244 euro, a także 13 tys. zł w papierach wartościowych. Jako majątek małżeński wykazuje sprzęt medyczny męża wart łącznie 131 tys. zł. Ma do spłacenia wraz z mężem aż pięć zobowiązań kredytowych i leasingowych na łączną sumę 336 tys. zł.

BORYS BORÓWKA (wiceprezydent): w ciągu roku zarobił w UM 141,2 tys. zł, dodatkowo otrzymał 32,7 tys. zł jako członek rady nadzorczej w kopalni soli Bochnia. Z pozostałych wcześniejszych aktywności zawodowych i naukowych się wycofał. Jego majątek to dom 142 mkw. wart 700 tys. zł oraz trzy grunty rolne o łącznej wartości 37 tys. zł. Na koncie bankowym odłożył blisko 21 tys. zł. Nie ma za to samochodu o wartości przekraczającej 10 tys. zł, zaś jego zobowiązania finansowe to kredyt na budowę domu – pozostało mu do spłaty 271,5 tys. zł.

PIOTR BARCZYK (skarbnik miasta): wynagrodzenie z umowy o pracę to 200,7 tys. zł (wzrost o 7,3 tys. zł), a jego oszczędności to: 150 tys. zł (wzrost o 75 tys. zł), 300 euro i 250 dolarów, papiery wartościowe na 128,5 tys. zł. Ma dom o powierzchni 136 mkw. wart 480 tys. zł oraz grunt 932 mkw. wart 80 tys. zł. Jeździ 4-letnim mercedesem CLA. Jego zobowiązania to 9,8 tys. zł długu na karcie kredytowej oraz 10 tys. zł pożyczki z funduszu mieszkaniowego. (pej)

REKLAMA



Przedprzedaż mieszkań

Osiedle Grzybowice

5 mieszkań 10 tys. taniej!



www.dom100.eu
tel. 534 300 409

W przyszłym tygodniu odbędą się dwa spotkania z mieszkańcami w sprawie budowy nowego PSZOKa w Biskupicach

Strach przed odorem

Długo panowała po stronie gminy cisza, ale po nagłośnieniu m.in. przez GŁOS planów budowy nowego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych dla Zabrza na obrzeżach Biskupic, wyznaczono w końcu całą serię spotkań z zaniepokojonymi tą inwestycją mieszkańcami. Najpierw na wniosek radnej Urszuli Potyki przegłosowano podczas sesji Rady Miasta, iż 8 września (o godz. 14.30) tematem tym zajmie się komisja ekologii na wyjazdowym posiedzeniu z radami dzielnic w tamtejszym domu kultury (ul. Kossaka 23). Teraz zaś prezydent Małgorzata Mańka-Szulik „przebiła” tę propozycję i ogłosiła własne spotkanie z zabranami w tym samym temacie i miejscu, ale dzień wcześniej (7 września, godz. 17). Kwestia jest o tyle ważna, że mieszkańcy Biskupic i osiedla Młodego Górnika obawiają się powtórki problemu odorowego, powstałego za sprawą dotychczasowego PSZOKa przy ul. Cmentarnej. Tymczasem tam powoli dobiega wreszcie końca hermetyzacja zakładu, który ma wyeliminować koszmarny smród – taki, jaki pod koniec sierpnia unosił się nad śródmieściem.

Przypomnijmy, nowy PSZOK ma powstać na terenie zdegradowanych przemysłowo nieużytków w okolicach zbiegu ulic Szyb Franciszek i Bytomskiej w Zabrze-Biskupicach. Inwestycja za 4 miliony złotych ma zostać ukończona do 2023 roku. Na razie nie rozpisano jeszcze przetargu na budowę, a przedstawiciele władz miasta zapewniają, że obiekt nie będzie uciążliwy dla otoczenia.

Jeden temat – dwa spotkania

– Planujemy bardzo nowoczesną inwestycję, na terenie której będą zbierane od mieszkańców odpady segregowane w tym plastik, szkło i odpady bio-, stare meble, gruz budowlany, papier, opony i elektrośmieci, ale na pewno nie cuchnące śmieci zmieszane. Nie przewidujemy tam zresztą żadnego przetwarzania czy kompostowania odpadów – zapewnia w rozmowie z GŁOSEM wiceprezydent Borys Borówka. – Pani prezydent chce osobiście spotkać się z mieszkańcami, by rozwiązać wszelkie wątpliwości i odpowiedzieć na pytania.

Propozycją prezydenckiego spotkania nieco zaskoczona jest radna Urszula Potyka, szefowa komisji ekologii i inicjatorka identycznego mitingu. – Przecież nam wszystkim chodzi o dobro mieszkańców i nie ma się co licytować na spotkania. Temat i termin wyjazdowego posiedzenia komisji ekologii został publicznie zgłoszony i przegłosowany podczas sesji Rady Miasta,

nic więc nie stało na przeszkodzie aby zrobić jedno wspólne spotkanie dla mieszkańców. Ja naszego nie odwołam, bo nie mam takich prawnych możliwości. Może to zrobić wyłącznie cała Rada Miasta we wspólnym głosowaniu w trakcie sesji. Korzyść z tej sytuacji może być jednak taka, że na wtorkowe nasze zebranie komisji członkowie najbardziej zainteresowanych tematem dwóch rad dzielnic, przyjdą bogatsi o wiedzę z poniedziałkowych rozmów i może skierują już do naszej komisji konkretne wnioski.

Armatką w smród

Tymczasem nie milkną w Zabrze echa sierpniowych uciążliwości, kiedy to nad śródmieściem, w najbardziej upalne dni, unosił się fetor gnijących śmieci z zakładu przetwarzania odpadów komunalnych prowadzonych przez FCC przy ul. Cmentarnej. Smród był taki, że mieszkańcy nie mogli wietrzyć mieszkań, a prezydent miasta w piśmie do firmy FCC zagroziła wszczęciem procedur zmierzających do zamknięcia uciążliwego zakładu. – Nasza instalacja nie miała wtedy żadnej awarii, wszystkie procesy przebiegały bez zmian przy jednoczesnej maksymalnej trosce, by były jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców. Bez przerwy stosujemy m.in. system dezodoryzacji w halach przetwarzania odpadów komunalnych, spryskujemy środkiem odorobójczym kół samochodów wyjeżdżających z zakładu. W okresie letnim zwiększyliśmy także częstotliwość czyszczenia placów magazyno-



wych, na których składowane są odpady – tłumaczy się jednak Aldona Dydak, rzeczniczka prasowa firmy FCC. – Dwa tygodnie temu, aby zwiększyć skuteczność działań środków antyodorowych, wprowadziliśmy dodatkowe rozwiązanie, jakim jest armatka (na zdjęciu) niwelująca nieprzyjemny zapach. Aktualnie sprawdzamy jej skuteczność.

Jak dodaje, podjęte środki zaradcze mają jednak charakter doraźny i nie zastąpią trwającej właśnie hermetyzacji procesu przetwarzania biologicznego. – Niestety w okresie letnim, przy wysokich temperaturach, odpady komunalne mają podwyższoną intensywność zapachową. Każdy z nas może to odczuć w swoim domu, bo śmieci w tym okresie wyrzucamy częściej właśnie ze względu na ich zapach. A tegoroczny sierpień był bardzo upalny, dodatkowo występowała często spora różnica temperatury między dniem i nocą. To mocno wzmacniało odczuwalność wszelkich zapachów. Nie tylko z naszego zakładu – zaznacza rzeczniczka.

Finał hermetyzacji jesienią?

A jak przebiega i na jakim etapie jest obecnie owa kluczowa dla naszego komfortu hermetyzacja? Jak podaje rzeczniczka FCC, trwa właśnie drugi etap inwestycji, a na budowie wylane zostało już około 600 metrów sześciennych betonu, zużyto także ponad 60 ton stali. Postawionych zostało osiem ścian tuneli o wysokości 7 metrów oraz ściana łącznika. Aktualnie trwa budowa żelbetowego zadasszenia, które połączy gotową część inwestycji ze zmodernizowanymi tunelami.

– Pierwsza część modernizacji instalacji biologicznego przetwarzania odpadów obejmowała postawienie nowej hali operacyjnej, tuneli kompostowniczych oraz wentylatorowni wraz z systemem oczyszczania powietrza. Choć prace budowlane zakończyły się już w 2019 roku, spółka dopiero w czerwcu 2020 otrzymała pozwolenie na jej użytkowanie i mogła rozpocząć drugi etap prac. Obecnie gotowa część inwestycji działa bez zarzutu już niemal trzy miesiące. Do pełnej hermetyzacji procesu potrzebne jest zakończenie drugiego etapu, co planowane jest na jesień tego roku – podsumowuje Dydak.

Nim jednak obiekt zostanie w pełni uruchomiony, zmodernizowana instalacja będzie musiała przejść przed skomplikowaną procedurę odbiorczą: Sanepidu, straży pożarnej, i odbioru budowlanego. Potem zainicjowana zostanie procedura uzyskiwania decyzji przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska i na końcu dopiero FCC będzie wnioskować do Urzędu Marszałkowskiego o tzw. pozwolenie zintegrowane, które jest ostatecznym dokumentem, na podstawie którego będzie można rozpocząć użytkowanie instalacji. Koszt całej inwestycji wyniesie ponad 15 mln złotych. (pej)



Nożowniczka z komunikatora

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Choć o sprawie policja poinformowała dopiero w miniony wtorek, to do zdarzenia doszło już 26 sierpnia. Wczesnym rankiem tego dnia dyżurny komendy miejskiej otrzymał zgłoszenie dotyczące awantury, do jakiej doszło na rogu ulic Jagiellońskiej i Londzina, a więc w samym centrum Zabrze. – Ze zgłoszenia wynikało, że w trakcie awantury trzech kobiet, 15-letni syn jednej z nich został ugodzony nożem w klatkę piersiową – informuje Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

Gdy na miejsce wezwania dotarł pierwszy patrol, po agresorze nie było już śladu, a chłopak był już w drodze do szpitala. Śledczy szybko ustalili jednak, że dziecko nożem zaatakowała 28-letnia mieszkanka Zabrze, która już od dłuższego czasu była skonfliktowana z matką nastolatka. Została zatrzymana jeszcze tego samego dnia, około godz. 15. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, pozwolił na przedstawienie jej niezwykle poważnego zarzutu karnego – usiłowania zabójstwa, za co grozi jej kara co najmniej 8 lat więzienia.



KMP ZABRZE

Co było przyczyną internetowej kłótni, a następnie awantury z użyciem noża w rzeczywistym świecie? Tego prokuratura nie chce zdradzać zasłaniając się dobru śledztwa. Wiadomo natomiast, że spór trwał niemal całą noc i obydwie strony nie

przebierały w niej w słowach – padały bardzo mocne inwektywy. W końcu 28-latka nie zdzierżyła i w towarzystwie innej znajomej pojechała rozmówić się z oponentką. To, co istotne w śledztwie to fakt, iż zdaniem prokuratury nie doszło do przypad-

kowego zdarzenia, w którym sytuacja wymknęła się spod kontroli, lecz z zaplanowanym z góry działaniem. 28-latka wybrała się bowiem do znajomej zabierając ze sobą nóż z czarną rączką i 20-centymetrowym ostrzem, po czym pozbyła się go w niewiadomym na razie miejscu, próbując zacierać ślady zbrodni. Na niewiele jej się to jednak zdało, bo takie zachowanie prokuratura zakwalifikowała właśnie jako usiłowanie zabójstwa.

– Generalnie z policyjnej kartoteki widać, że kobieta ta ma jakieś problemy ze sobą i swoim zachowaniem. W przeszłości, w 2010 roku była już sądowo karana za przestępstwo z użyciem przemocy i uszkodzeniem ciała innej ofiary. Od niedawna toczyło się też inne postępowanie w jej sprawie dotyczące podobnego zachowania. Teraz obydwie wątki zostały połączone w jednym śledztwie – precyzuje rzecznik policji.

Niestety, nie pierwszy to przypadek, kiedy to użytkownikom Internetu zaciera się granica pomiędzy światem wirtualnym, a rzeczywistym. I myli się ten, kto uważa, że problem dotyczy wyłącznie młodzieży. Jak pokazuje najnowszy przykład, owe młode pokolenie wychowane przez Internet zdążyło już dorosnąć i przenieść swe negatywne emocje sprzed ekranu komputera czy smartfona do świata realnego. Tylko szybkiej i sprawnej akcji służb ratowniczych i medycznych zawdzięczamy, że ta historia nie zakończyła się tragedią. (pej)

Chciał wysadzić w powietrze dom?!

Późnym wieczorem dyżurny zabrzańskiej komendy otrzymał zgłoszenie o awanturze domowej w mieszkaniu przy ulicy Nawrata. 24-letni brat dzwoniącej po pomoc miał być jej zdaniem pod wpływem dopalaczy i zamierzał wysadzić budynek w powietrze ulatniając gaz z butli.

Kobieta po szarpaninie zdołała – zanim pojawili się policjanci – zakręcić zawór i wypchnąć brata z mieszkania. Funkcjonariuszom nie pozostało już nic innego, jak jedynie przewietrzyć lokal i czym prędzej udać się na poszukiwania 24-latka. Natknęli się na niego nieopodal. Mężczyzna został zatrzymany i jak się okazało, w organizmie miał ponad promil alkoholu. Postawiono mu zarzut sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa pożaru oraz eksplozji materiałów łatwopalnych, co groziło życiu i zdrowiu wielu osób. Teraz jemu grozi kara do 8 lat więzienia. (p)

Rozpędzili się...

Dwaj kierowcy urządzili sobie z zabrzańskiej ulicy Goduli tor wyścigowy. 46-letni gliwiczanie za kierownicą mercedesa przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym o 68 km/h, natomiast 32-letni zabrzański kierujący volvo przeholował aż o 76 km/h. W ten sposób obydwaj stracili prawa jazdy na trzy miesiące i przyjdzie im się przesiąść do autobusu lub na rower. (p)

REDAKTOR NACZELNY:

Jakub LAZAR

tel. 32 271-09-76,
naczelnym@gloszabrze.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:

Wojciech SŁOTA

wojtekm@gloszabrze.pl

ZESPÓŁ:

Przemysław Jarasz

tel. 32 271-46-89 przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryańska

tel. 32 271-46-89 eska@gloszabrze.pl

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8

tel. 32 271-58-11

redakcja@gloszabrze.pl

Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

tel. 690-683-103

drobne@gloszabrze.pl

czynne: pon. 9-17, wt.-pt. godz. 9-16;

Druk: Polskapiresse

ISSN 0209-2719

NR IND. 359270

REKLAMA

FIRMA BUDOWLANA „CELIMPEX”

USŁUGI REMONTOWO-
-BUDOWLANE

- budowa domów
- remonty domów, mieszkań, łazienek
- docieplanie
- okna, drzwi, rolety

WOLNE MOCE PRZEROBOWE

Biuro Handlowe
41-800 Zabrze
ul. Nad Kanałem 35
tel. 32/274-85-20
514-074-144

z9825

tel. 502 510 191
24h Radio Taxi
ZABRZE -
RUDA ŚLĄSKA
BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28

TAXI
KOPERNIK
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
800 333 333
www.taxikopernik.pl

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92
koryta mięsne
www.ugreka.com.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226
TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23
Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku. Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.
W swojej ofercie posiadamy:
- chłodzię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
FCC
z10386

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok
ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96
www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96
GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

Grażyna Dziedzic 13 głosami – oddanymi przez radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej – ponownie nie otrzymała absolutorium, mimo rekomendacji komisji rewizyjnej i pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. W ciągu dekady rządów obecnej prezydent – mimo dobrych wyników finansowych miasta – jedynie dwukrotnie udzielono skwitowania.

Podobnie jak przed rokiem, dwunastu członkom klubu Radnych dla Rudy Śląskiej i klubu Radnych Niezależnych Rudzie nie udało

W Rudzie Śląskiej będzie referendum? Koalicja antyprezydencka

się przekonać ani jednego z członków tej „egzotycznej”, antyprezydenckiej koalicji.

– *Szkoda, że poza głosowaniem w sprawach podwyżek dla rządzących, podobnej jednomyslności nie ma w polskim parlamencie* – skomentowała triumf swych oponentów Dziedzic.

Absolutorium udzielane jest w oparciu o zrealizowany w poprzednim roku bu-

dżet, ten zaś zamknął się najlepszym wynikiem od 2014 roku. Zadłużenie miasta zmniejszyło się w stosunku do roku poprzedniego o 20 milionów złotych i wynosi obecnie 29,96 procenta, podczas gdy w Katowicach jest to 32,1%, zaś w Zabrzu aż 54,9%. W województwie wyższy od Rudy Śląskiej dochód na mieszkańca mają jedynie Katowice i Chorzów.

Dziedzic nie udzielono również wotum zaufania (co ciekawe, ci sami radni KO byli przed rokiem za udzieleniem wotum). Głosowanie takie funkcjonuje w samorządzie od dwóch lat. Jeśli sytuacja powtórzy się za rok, Rada Miasta będzie mogła przeprowadzić referendum nad odwołaniem Grażyny Dziedzic ze stanowiska prezydenta. (eska)

Nie jest seniorem, nie cierpiał na choroby współistniejące, lecz gdyby nie przeszczep, chorego na covid-19 czekała niechybna śmierć! Drugie życie dała mu transplantacja płuc, przeprowadzona w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

Przeszczep ekspresowy

To pierwszy w Polsce pacjent, któremu po zachorowaniu na covid-19, transplantacja ocaliła życie. Jeszcze trzy tygodnie temu chory był w krytycznym stanie, a lekarze nie dawali jego rodzinie nadziei. Na prześwietleniu tam, gdzie zazwyczaj są płuca, widniała biała plama. Płuca nie funkcjonowały w ogóle. Lekarze ze Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie podłączyli mu ECMO, urządzenie zastępujące pracę płuc, ale mężczyzna czuł się coraz gorzej. I w takim stanie trafił do Zabrze. Szczęściem dla chorego niemal w ostatniej chwili znaleziono odpowiedni narząd i można było przystąpić do akcji. – *Transplantacja się udała, a chory powoli wraca do zdrowia* – cieszy się dr Marek Ochman, transplantolog i pulmonolog ze ŚCCS.

Przypadek tego pacjenta powinien być przestrożą dla wszystkich tych, którzy lekceważą sobie koronawirusa. – *Nawet młodym, zdrowym osobom ta choroba może uszkodzić płuca w sposób nieodwracalny i czasami dramatyczny. Dziesięciu zakażonych przejdzie chorobę lekko, a jedenasty może ją przyplacić życiem* – podkreśla Ochman. (eska)

Szkoły już uczą

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Tymczasem wielu rodziców z dużym zaskoczeniem i niepokojem przyjęło decyzje rządowe w sprawie organizacji roku szkolnego. – *Z jednej strony każe się ludziom dystansować społecznie i nosić maseczki w miejscach publicznych, a z drugiej generuje duże skupiska uczniów w szkołach i komunikacji miejskiej. I na dodatek nie zaleca się noszenia w szkołach maseczek. To wszystko jest nielogiczne. Zwłaszcza, że przecież w niektórych rodzinach dziadkowie mieszkają z wnukami pod jednym dachem, a rodzice też bywają ludźmi schorowanymi. Dla nich wirus może być bardzo niebezpieczny* – nie kryje

oburzenia pani Jolanta, matka licealistki.

Szczególną oprawę w tym roku miała inauguracja roku szkolnego w Centrum Edukacji w Zabrzu oraz w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8 w Grzybowicach, gdzie przy tej okazji oddano także do użytku nową salę gimnastyczną. Podczas tego drugiego spotkania prezydent Zabrze uroczystie pasowała pierwszoklasistów (na zdjęciu). – *Zabrzeńska oświata stanowi jeden z priorytetów dla naszego samorządu. Cieszę się, że możemy dzisiaj oddać dzieciom do użytku tak piękny obiekt* – podkreślała podczas uroczystości prezydent Zabrze. – *Ta wielka inwestycja, na którą wszyscy czekali, wła-*



śnie dzisiaj dobiega oficjalnie końca. Liczę, że przyczyni się ona do wspaniałych osiągnięć sportowych dzieci z Grzybowic. Gratuluję wszystkim

tym, którzy zaangażowali się w budowę tej sali. Życzę wszystkim nauczycielom i uczniom wspaniałych chwil na treningach. (pej)

REKLAMA

europacentralna

**ODLOTOWY
POWRÓT
DO SZKOŁY!**

Zrób zakupy w dniach **02-05.09**
i odbierz super nagrody!

- workoplecaki • karty podarunkowe
- tablety

ZABORZE. W sprawie uczęszczanego łącznika miasto ma związane ręce, a właściciel tego terenu wciąż szuka przyczyny awarii

Ciemność widzę, ciemność...

Egipskie ciemności zapadają nocą przy drodze łączącej ulice Wolności i Korczoka, nieopodal dyskontu Lidl w Zabrze -Zaborze. Problem ten dziwi okolicznych mieszkańców tym bardziej, iż przy wyasfaltowanej jezdni stoją co prawda latarnie, tyle że są nieczynne. Już kilka razy próbował w tej sprawie interweniować w urzędzie miejskim radny Przemysław Juroszek, ale na razie bez efektu. Okazuje się bowiem, że droga nie należy do miasta, lecz właśnie firmy prowadzącej sklep, a na prywatną własność gmina nie może wyłożyć ani złotówki. Patrzy, lecz po naszej interwencji właściciel terenu próbuje ustalić przyczynę awarii.



– Po nastaniu zmroku robi się tam naprawdę niebezpiecznie, bo w pobliżu nie ma żadnych innych źródeł sztucznego światła. Jeden z mieszkańców opowiadał mi, że o mało nie został potrącony przez przejeżdżający samochód, którego kierowca musiał gwałtownie odbijać kierownicą. Bo nie dość, iż jest tam ciemno, to na dodatek nie ma chodnika. A to bardzo uczęszczane miejsce

– mówi w rozmowie z **GŁOSEM** radny Juroszek.

Po raz pierwszy pisemną interpelację samorządowca skierował do władz miejskich na początku lipca. „W imieniu mieszkańców chciałbym unioskować o naprawę lub zainstalowanie nowego oświetlenia na łączniku drogowym pomiędzy ul. Korczoka i Wolności przy sklepie Lidl w dzielnicy Zaborze

(przedłużenie wyjazdu z DTŚ). Obecnie ten fragment ulicy jest nieoświetlony, co powoduje niebezpieczeństwo przechodzenia tą drogą przez pieszych czy przejeżdżania się na rowerach czy hulajnogach elektrycznych i nie zapewnia to bezpieczeństwa mieszkańcom (...) Jest to o tyle ważna sprawa, że ta droga znajduje się na dużym osiedlu. Sam zauważam, że tą drogą przecho-

dzi bardzo wielu mieszkańców udających się w kierunku sklepu czy też przystanku tramwajowego” – argumentował Juroszek.

W odpowiedzi prezydent Małgorzata Mańka-Szulik wskazała, że w przypadku prywatnej drogi wewnętrznej – a z taką mamy do czynienia – władze miasta są bezradne: „Gmina nie może wydawać środków publicznych na inwestycje związane z drogami nie zaliczonymi do dróg publicznych, które stanowią własność osób trzecich. Zostało to potwierdzone wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 9 sierpnia 2007 roku”.

Juroszek postanowił jednak nie składać broni i dociekał dalej. W kolejnej interpretacji z początku sierpnia zaproponował, by gmina wybudowała swoje własne oświetlenie na sąsiedniej działce miejskiej, przylegającej do prywatnej drogi. Prezydent miasta wskazała jednak, iż takie rozwiązanie byłoby ryzykownym obchodzeniem prawnych ograniczeń: „Zgodnie z obowiązującymi przepisami, gmina nie może wydawać środków

publicznych na inwestycje oraz eksploatację oświetlenia służącego drodze, która stanowi własność prywatną” – wskazała tym razem.

W końcu więc nasza redakcja zwróciła się więc z zapytaniem bezpośrednio do właściciela niebezpiecznej drogi o przyczynę braku oświetlenia ulicznego przy sklepie i czy Lidl nie czuje się odpowiedzialny za bezpieczeństwo swych klientów? „Zależy nam na tym, aby zakupy w sklepach naszej sieci były komfortowe i wygodne. W tym celu dbamy nie tylko o poprawną aranżację wewnątrz naszych obiektów, ale również zwracamy uwagę na przestrzeń wokół sklepu – parkingi, tereny zielone oraz drogi dojazdowe. Znamy tę opisywaną sytuację w Zabrze i działamy, aby jej zaradzić. Obecnie prowadzone są prace, których celem jest wykręcenie przyczyny nieświecenia lamp” – odpisała nam nieco lakonicznie Aleksandra Robaszkiewicz z działu komunikacji Lidl Polska.

Oby tylko przed rozwiązaniem problemu nie doszło tam do tragedii... (pej)

OGŁOSZENIE

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW

Na łamach tygodnika przez osiem tygodni ukazywał się cykl artykułów opisujących różne sprawy, w których woda odgrywa kluczową rolę. Nawiązując do tego cyklu, ogłaszamy konkurs dla czytelników. Odpowiedzi na pytania znajdują się w treści artykułów. Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie, do wygrania są atrakcyjne nagrody*.

- W którym roku uruchomiono w Zabrze jedną z pierwszych sieci wodociągowych?
- W których dzielnicach Zabrze znajdują się dwie oczyszczalnie ścieków?
- Jak się nazywa program, z którego można pozyskać dofinansowanie do instalacji przydomowej retencji?
- Jak się nazywa mieszanina substancji zawartych w naskórku kontrolująca w nim ilość wody?

Odpowiedzi na pytania należy przesłać na adres ekapturska@wodociagi.zabrze.pl w terminie do dnia 30 września 2020 roku.

Dla pierwszych pięciu osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi na wszystkie pytania przygotowaliśmy nagrody:

I MIEJSCE: POWERBANK + ZESTAW GADŻETÓW

II – V MIEJSCE: PENDRIVE + ZESTAW GADŻETÓW



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

*W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy ZPW iK Sp. z o.o. ani ich najbliżsi członkowie rodzin.

Na granicy dwóch cmentarzy: żydowskiego i ewangelickiego

Cicha śmierć olbrzymów

W przeddzień weekendu (7 sierpnia) tuż przy murze odgradzającym cmentarz żydowski od ewangelickiego, na teren tego drugiego zwał się potężny grochodrzew (potocznie zwany akacją). Na szczęście nikogo nie było w pobliżu, a złamana korona rośliny oparła się o ceglany mur, pod kątem prostym dobudowany do ogrodzenia nekropolii, tak że nie ucierpiał żaden ze znajdujących się pod nim nagrobków. O zdarzeniu proboszcza kościoła ewangelickiego – ks. Dariusza Dawida, który ma w swej parafii na terenie całego Zabrze nieco ponad pół tysiąca parafian, powiadomił grabarz, który tego dnia kopał dół pod nowy pochówek. Niestety, mimo iż pastor natychmiast zaczął szukać pomocy w urzędzie miasta, sprawę udało się załatwić dopiero po interwencji GŁOSu.



W poniedziałek (17 sierpnia), około południa zadzwoniła do redakcji Gabriela Salvierak. – Proszę o pomoc, bo mimo że już dawno zawiadomiłam o zwałonym drzewie wydziału ekologii i kultury, nikt nie chce załatwić sprawy. Odsyła ją mnie do zarządcy cmentarza żydowskiego, którego ponoć nie ma obecnie w Zabrzu! Rozmawiałam nawet z panem Piotrem Hnatyszynem z muzeum i dowiedziałam się, że tamten cmentarz jest pod opieką konserwatora, bez którego zgody nie wolno nawet uprzątnąć takiego drzewa – denerwowała się zabrzanka. Kobieta poproszona o uściślenie, kiedy zawiadomiła urzędników, wyznała iż było to

tęgo samego dnia rano, zanim zawiadomiła redakcję. Kilka minut później na redakcyjną skrzynkę nadszedł też jej list: Wysłałam zdjęcia. I może naświetle problem. Dzwoniłam do kancelarii Kościoła ewangelickiego i pastor zgłosił problem panu Dariuszowi Walerjańskiemu, opiekunowi cmentarza żydowskiego. Pastor uważa, że sprzątnięcie tego drzewa leży w gestii opiekunów cmentarza żydowskiego, a ten z racji lokalizacji podlega pod UM Zabrze, bo wiadomo, że pan Dariusz nie ma pieniędzy na usunięcie tego drzewa. Zdjęcia wysłałam również do wydziału Kultury i Dziedzictwa. Takie sytuacje się już zdarzały, lecz drzewa upada-

ły na terenie cmentarza żydowskiego. Pierwszy raz stało się inaczej i wielkie drzewo leży na cmentarzu ewangelickim. Całe szczęście, że się nikomu nic nie stało. Ja chcę żeby się tym ktoś zainteresował, bo tam jest pochowany mój tata (Paweł Marek). Nie wchodzi w rachubę, żeby ją wzięła piłę i to drzewo usunęła.

Szybko ustaliliśmy ze strażą miejską, że działka, na której zlokalizowany jest kirkut należy do skarbu państwa, więc rzeczywiście pieczę nad nią sprawuje gmina Zabrze, a konkretnie wydział infrastruktury komunalnej. Niestety, z uwagi na późną porę i nieobecność osób decyzyjnych w tym wydziale, nie

udało nam się tego dnia więcej załatwić. Poprosiliśmy jedynie straż miejską o bardziej zdecydowane działania nazajutrz. Umówiliśmy się też z ks. Dawidem. Jeszcze w poniedziałek po południu skontaktowaliśmy się zaś z Dariuszem Walerjańskim, który mimo iż wybierał się na rodzinny wypoczynek, energicznie zajął się tematem. Zgodził się z naszą sugestią, że jeśli „winna” jest gmina, to wiatrołom może chyba usunąć straż pożarna.

Następnego dnia (18 sierpnia) z samego rana, wraz z patrolem straży miejskiej przeszliśmy przez mur kirkutu, by naocznie stwierdzić, w jakim stanie jest drzewo, którego większa część leży po jego drugiej stronie. Dopiero tam mogliśmy zobaczyć, że jest to jeden z młodszych okazów (w sumie jest tam aż 266 drzew, od 1989 roku objętych wraz z cmentarzem ochroną konserwatorską), a korona jedynie częściowo oderwała się od stojącego nadal pnia, prawdopodobnie pod ciężarem porastającego i pozostałe drzewa bluszczu. Natychmiast skontaktowaliśmy się z wydziałem infrastruktury, którego pracownik – Łukasz Milewski zapewnił nas, że postara się jak najszybciej załatwić tę sprawę. Słowa dotrzymał, bo już dzień później podczas zaaranżowanego przez nas spotkania z pastorem, do kościelnej kancelarii zadzwonił dowódca jednostki straży pożarnej z informacją, że olbrzymia korona drzewa została odpiłowana od pnia i odsunięta w miejsce, gdzie nikomu nie powinna już prze-

szkadzać. Strażacy czekali jeszcze na informację, czy pociąć ją na mniejsze kawałki. Fakt ten potwierdził nam później Walerjański. – Oczywiście to nie kończy problemu starych, zniszczonych drzew na cmentarzu żydowskim, które trzeba będzie usunąć po wykonaniu ekspertyzy dendrologicznej oraz zdobyciu środków na to działanie – mówi. – Usuwanie drzew to jest zawsze ostateczność, bo są one pożyteczne dla środowiska i dodają uroku cmentarzowi.

Naszym zdaniem o pieniądzu na ekspertyzę i późniejsze działania nie powinien martwić się Walerjański ani stowarzyszenie, któremu przewodzi i które społecznie opiekuje się tą nekropolią. Pieniądze na ten cel jak najszybciej powinny znaleźć się w miejskiej kasie. Jest tylko jeden kłopot. Chronione są tam nie tylko drzewa trzynastu gatunków, wśród których najcenniejsze to: trzy liczące sobie po 120 lat platany klonolistne, jesiony wyniosłe, klony i jawory, zaś najliczniejsze to grochodrzewy, ale i bluszcz. I choć – jak twierdzą dendrolodzy – zabiera on drzewom wodę, powodując że wysychają i z czasem stają się puste od środka, na jego ewentualne usunięcie musiałby wyrazić zgodę konserwator przyrody. Bo bluszcz kwitnący, a z takim mamy do czynienia na całym kirkucie, podlega w Polsce ścisłej ochronie. Konserwator będzie musiał zdecydować, czy zostawić rośliny na cmentarzu do „naturalnej śmierci”, czy może zniszczyć część bluszczu, by ocalić zdrowe jeszcze drzewa... (eska)



Zabrzański hotel Admiralspalast trafił na platformę ogłoszeniową olx.pl, gdzieś pomiędzy oferty sprzedaży za 50 złotych plastikowego domu dla lalek z windą oraz obrazem na płótnie do recepcji hotelowej za 90 złotych. Zabrzański zabytek, jak na kilkupiętrowy, oryginalny budynek w samym centrum miasta, też jest tani – Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych wystawiło go na sprzedaż w sieci internetowej za 4 miliony złotych. Kilka lat temu próbowano go upłynnić za 3 miliony złotych, a tak w ogóle to pierwsze próby jego sprzedaży podjęto już w 2009 roku i wtedy kosztował prawie 6 milionów. Jeden z oferentów wpłacił nawet wadium konieczne do licytacji, ale chciał obniżyć znacznie cenę. Ministerstwo Skarbu Państwa nie zgodziło się i do transakcji nie doszło. Ogłaszano kolejne przetargi, do których już mimo coraz niższej ceny nikt się zgłaszał. Właściciele mają zatem wieloletni kłopot z jego zbyciem, tak jak niegdyś budowniczowie mieli problem z jego budową.

Początkowo w tym miejscu znajdowała się kamienica mieszkańska, w której także działał hotel (na ilustracji z prawej). W 1897 roku właścicielem posesji był Ferdinand Fleischer, a następnie stała się ona częścią majątku Maxa Daniela. Na początku XX wieku tenże chciał rozbudować kamienicę, do czego jednak nie doszło. W 1916 roku obiekt zawalił się, a rok później właściciel zmarł. W 1921 roku parcie objęła spółka Theaterbaugesellschaft GmbH z Essen. Jej władze chciały wzniesić obiekt użytkowo-rozrywkowy, jednak i ten plan nie został zrealizowany. W 1924 roku działkę kupił z ko-

Niemal stuletnia perełka zabrzańskiej architektury była już barem piwnym, cukiernią, bankiem, a nawet salonem gier

Kup sobie hotel!



lei Bruno Kretzschmar, właściciel Admiralspalast z Chemnitz, by postawić na niej hotel wraz z kompleksem gastronomicznym. Do tego projektu zostali zatrudnieni berlińscy architekci: Richard Bielenberg i Josef Moser. Ciekawostką jest, że z uwa-

gi na biegnącą pod budynkiem sztolnię, posadowiono go na wielotonowej, żelbetowej płycie. Oficjalnie budowa rozpoczęła się w 1924 roku. Dopiero dwa lata potem na parterze została otwarta piwiarnia w stylu bawarskim oraz kolejno pomieszczenia zlo-



kalizowane na pierwszym piętrze: restauracja z podestem dla orkiestry i parkietem tanecznym oraz ogród-kawiarnia na dachu. Prócz miedzianej ciekawej części elewacji, ściany zewnętrzne ozdobiono rzeźbami głów przedstawicieli ras mieszkańców pięciu kontynentów. Niestety, problemy finansowe spowodowały jednak wstrzymanie kolejnych ambitnych prac.

W 1927 roku właściciele sprzedali prawo własności do hotelu spółce Admiralspalast Sanierung GmbH, która oddała go do użytku dopiero w 1928 roku. Początkowo hotel był prowadzony przez ówczesnego dyrektora Residezn Hotel we Wrocławiu. W 1933 roku właścicielem działki stała się gmina Zabrze i obiekt stał się reprezentacyjnym hotelem miasta. Po II wojnie światowej zmieniał nazwy na: Prezydent, Przodownik, a następnie Monopol. W latach 1950-1970 wnętrza hotelu przechodziły niewielkie remonty.

Przepiękny obiekt, wpisany w rejestr zabytków, praktycznie do ruiny doprowadziła spółka Monopol, kierowana przez byłego posła SLD Kazimierza Zarzyckiego, a następnie przez jego syna, Aleksandra, która dzierżawiła obiekt od 1992 roku (umowa wygasła z końcem 2010 roku), eksploatując go do granic możliwości, bez koniecznych remontów. W hotelu pod rządami spółki przez lata wykorzystywane były jedynie niższe kondygnacje. Na piętrze początkowo mieścił się salon gry w bingo, zaś później biura, a na parterze bank i sklep cukierniczy. Ostatni remont pokrycia dachowego oraz elewacji, co nadało obiektowi pierwotny reprezentacyjny wygląd, przeprowadzono w 2012 roku. Obecnie jest pustostanem, który wykorzystywany był kilkakrotnie na krótkie wydarzenia, m.in. na inscenizację parateatralną dotyczącą Brunona Schultza. Posłużył także zabrzańskiemu reżyserowi Michałowi Rosie jako plan filmu *Szczęście świata*. (jak)

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Wirus źródłem morderstw

Festiwal Historii Alternatywnej to nie tylko prelekcje i panele dyskusyjne, ale również czas gorących premier książkowych oraz spotkań ze znanymi i cenionymi autorami, takimi jak choćby Andrzej Pilipiuk czy Jacek Komuda. Zaplanowano również premierę *Podręcznika Historii Alternatywnej* i pokaz krótkometrażowego filmu fabularnego, opartego na jednym z jego spektakularnych wątków. Zwieńczeniem imprezy będzie natomiast sztuka teatralna osadzona w klimacie czarnego kryminału, wyreżyserowana na podstawie opowiadania Pilipiuka. Spektakl przeniesie widzów do alternatywnej rzeczywistości roku 1919 i tajemniczych mor-

derstw, których źródłem jest pewien wirus. A dodatkową atrakcją będzie sentymentalny koncert.

Festiwal odbędzie się w Sztolni Królowa Luiza (Zabrze, ul. Wolności 408). Rozpoczną go – 5 września o godz. 10 – spotkania i panele dyskusyjne, o tym „co by było gdyby?” np. historia komunizmu czy II wojny światowej potoczyła się inaczej. Przed publicznością wystąpią między innymi Joanna Lamparska, Tadeusz Płużański, Andrzej Pilipiuk, Piotr Maszkowski, Jacek Komuda, Adam Przechrzt, Marcin Domagała, Krzysztof Tracki, Jacek Ingot, Piotr Langenfeld, a więc autorzy książek

z pogranicza fantastyki, jak i literatury faktu, znani dziennikarze, publicyści i historycy. O godz. 17 zagra Warszawska Orkiestra Sentymentalna, po niej projekcja filmu *Poddasze*, a o godz. 20 premiera spektaklu *Czerwona gorączka* w reżyserii Michała Białeckiego, z udziałem aktorów Teatru Nowego z Zabrze. Akcja sztuki (jak i opowiadania) toczy się w rewolucyjnym Piotrogradzie roku 1919, zaraz po zdobyciu władzy przez leninowską partię bolszewików. Nocami ktoś przemierza ulice miasta obcinając głowy wysokim dygnitarzom partyjnym. Feliks Dzierżyński, zwierzchnik służb bezpieczeństwa wszczyna

śledztwo.... Sztukę obejrzeć będzie można (obowiązują zapisy pod nr tel. 604 844-452) także drugiego dnia (6 września o godz. 20), którego spotkania i warsztaty ruszą o godz. 10.30. W głównej mierze poświęcone będą alternatywnym dziejom roku 1920 – wojnie polsko-bolszewickiej,

bitwie warszawskiej i relacjom naszego kraju ze wschodnim sąsiadem w okresie międzywojennym. W kilku blokach tematycznych podobnym analizom zostanie poddany również okres PRL-u i transformacji gospodarczo-ustrojowej lat 90. Wstęp na festiwal jest bezpłatny. (g)



Organiści z Włoch i Słowacji, chór, orkiestra akordeonowa...

Festiwal w dziesiątkę

Podczas jubileuszowego 25. Międzynarodowego Zabrzeńskiego Festiwalu Organowego czeka nas dziesięć koncertów. Impreza rusza już 5 września, a solistą wieczoru inaugurującego będzie włoski organista Luigi Ratti, jeden z trzech zagranicznych gości. Po raz pierwszy na imprezie zabrzmia akordeony, a właściwie cała ich orkiestra i to w dodatku pod ziemią! Będzie ciekawie, o ile tych zamierzeń nie pokrzykuje koronawirus...

– Festiwal był planowany na długo przed wybuchem epidemii – mówi Waldemar Krawiec, dyrektor artystyczny imprezy, zabrzański organista, który wystąpi 4 października (godz. 18) w kościele św. Józefa. – Nikt wtedy nie brał pod uwagę takich organizacyjnych niebezpieczeństw jak epidemia... Niestety program trzeba było lekko modyfikować, także z innych powodów. Wstęp na koncerty jest bezpłatny, tak jak poprzednio, ale słuchacze będą musieli dostosować się do wymogów sanitarnych. Trzeba będzie zachować wszelkie obostrzenia, tak jak w obiektach zamkniętych, oraz m.in. wypełnić ankietę potwierdzającą dobry stan zdrowia. Do tego myślę wszyscy są przyzwyczajeni i nie jest to żadna przeszkoda. Festiwal natomiast ucierpi, jeśli z jakichś epidemicznych czy zdrowotnych powodów nie będą mogli przyle-



cieć np. do nas artyści z Włoch, choć oczywiście mam w rezerwie innych wykonawców. Jestem jednak dobrej myśli.

A najoryginalniej zapowiada się koncert Śląskiej Nauczycielskiej Orkiestry Akordeonowej w kopalni Guido (na zdjęciu). Zespół powstał po warsztatach akordeonowych, które odbyły się dwa lata temu w zabrzańskiej szkole muzycznej. Prowadził je znany pedagog, kompozytor, dyrygent i akordeonista – Krzysztof Naklicki. To on zachęcił przybyłych do Zabrze nauczycieli z całego Śląska i Opolszczyzny, by podobnie jak ich wychowankowie zagrali razem w zespole. Pomysł chwycił i owocem późniejszych prób

były koncerty nauczycieli w Goleszowie, Bielsku-Białej, a potem na międzynarodowej imprezie muzycznej w Koszalinie. Kolejne koncerty (m.in. w Gliwicach) były charytatywne na rzecz Naklickiego, który niestety doznał poważnego wypadku samochodowego i przechodził kosztowne leczenie. Orkiestra (ostatnio w jej składzie było 19 nauczycieli) ma w repertuarze muzykę klasyczną, aranżacje muzyki filmowej oraz ludowej oraz kompozycje własne. Na festiwalu zagra 3 października (godz. 18) w kopalni Guido (zjazdu pod ziemię od godz. 17 za symboliczną złotówkę) dzieła Bacha, Mozarta, Piazzolli, Mahra oraz Naklickiego.

Trzej zagraniczni goście to Luigi Ratti i Walter D'Arcangelo z Włoch oraz Słowak Stanislav Šurin. Ten ostatni zagra 12 września (godz. 18) w kościele ewangelickim Pokoju dzieła Bacha i Mendelssohna-Bartholdy'ego, Nossetiego oraz utwory własne oparte na tekstach liturgicznych oraz słowackich i francuskich poetów. Jest nie tylko znakomitym wykonawcą (koncertował m.in. w USA, Meksyku i Kanadzie oraz nagrywał płyty w Austrii), ale także specjalistą od budowy dużych organów oraz organizacji festiwali muzycznych. Walter D'Arcangelo (wystąpi 20 września o godz. 19 w kościele św. Franciszka) koncertuje w całej Europie: od Hiszpanii poprzez Norwegię po Rosję. Jest specjalistą od muzyki dawnej i gry na zabytkowych instrumentach, w tym także na klawesynach. Jest świetnym improwizatorem! W Zabrze zaprezentuje kompozycje Buxtehudego, Bossiego, Zwarta, Bergamo, Mendelssohna-Bartholdy'ego i Bacha. Tego ostatniego nie mogło zabraknąć w programie wieczoru inaugurującego festiwal w wykonaniu Luigi Rattiego (5 września godz. 19; kościół św. Wawrzyńca). On z kolei jest znawcą muzyki barokowej, doby niemieckiego romantyzmu, a także... fortepianowej. Na ten instrument

napisał zresztą wiele utworów. Wiele koncertuje, nagrywa oraz także przewodzi stowarzyszeniom organowym oraz kilku muzycznym imprezom we Włoszech, udziela się także jako nauczyciel. W jego wykonaniu usłyszymy oprócz Bacha także dzieła Lemmensa, Bossiego i Rincka.

Drugim koncertem w najbliższym tygodniu będzie recital Zbigniewa Gacha w kościele NSPJ (6 września, godz. 16). Artysta z Olsztyna (co ciekawe ukończył także szkołę handlową), udzielający się organizacyjnie i artystycznie w Niemczech, Czechach i Włoszech, ale głównie na Pomorzu zagra muzykę Buxtehudego, Bacha, Nowowiejskiego i Mendelssohna-Bartholdy'ego. W programie festiwalu także występy: Józefa Kotowicza (13 września, godz. 17; kościół Wniebowzięcia NMP), Witolda i Hanny Zalewskiej (19 września, godz. 16; kościół św. Teresy), Patryka Podwojskiego (26 września, godz. 16.30; kościół Jana Chrzciciela), Waldemara Krawca i chóru Resonans con tutti (na zakończenie, czyli 4 października, godz. 18; kościół św. Józefa) oraz wcześniej młodzieży zabrzańskiej szkoły muzycznej (25 września, godz. 17; kościół ewangelicki Pokoju). (jl)

GALERIA GŁOSU

Nie tylko kwiaty

Pochodząca z Ornontowic Aneta Krupińska uwielbia fotografować przyrodę. W swym rodzinnym mieście miała własny ogród, a gdy zamieszkała w Zabrze zaczęła odwiedzać Miejski Ogród Botaniczny. Teraz jest jego bywalcem i niemal „nadwornym” fotografem. Choć stało się to zupełnie z przypadku.

– Mniej więcej od dziesięciu lat robię zdjęcia przyrody i ostatnio rzeczywiście upodobałam sobie zabrzański botanik

– mówi o swej pasji Krupińska. – Zdjęcia robiłem już wcześniej, bardzo różne, okazjonalne, z wakacji, jak każdy. I za którymś tam razem podczas ich przeglądania, ktoś ze znajomych przekonał mnie, że są tak dobre, iż powinienam zająć się fotografią na poważnie. Połączyłam zatem mój wykonywany zawód florystki z hobby. Wiele lat pracowałam w kwiaciarni, więc początkowo „pstrykałam” kwiaty. Potem moje zainteresowania się poszerzyły.

Teraz Krupińska nie pracuje już wśród kwiatów i mieszka w bloku.

Szukając plenerów trafiła niemal od razu do MOB-u i robi tam setki zdjęć, o jakości których pracownicy owego parku długo nie mieli zielonego pojęcia. W końcu któryś z nich natknął się na owe fotografie w sieci internetowej i po nitce do kłębka natrafiono na ślad autora. I kilka wybranych zdjęć zdobi teraz oficjalną stronę ogrodu. Krupińska tym samym stała się znaną ogrodnikom i ci chętnie zapraszają ją do siebie na fotograficzne sesje. Powstają nie tylko portrety roślin, ale także zwierząt, owadów, a także drobnej architektury.

– O każdej porze dnia i każdej porze roku Miejski Ogród Botaniczny to rewelacyjne miejsce do fotografowania przyrody. Właściwie nie mam stamtąd jeszcze tylko zdjęć typowo zimowych, choć od dwóch lat poluję na śnieżną i mroźną aurę. Niestety nie mam szczęścia, ale przecież „co się odwlecze, to nie uciecze”.

Aneta Krupińska nie uczyła się nigdzie sztuki fotografii, jest samoukiem i „podglądaczem”. Pracuje z aparatem hybrydowym czyli cyfrowym sprzętem o zaawansowanych możliwościach pracy obiektywu (optyki). Dwa razy jej zdjęcia wykorzystane zostały przez agencję reklamową (chodziło o promocję książki oraz słodczy). Od niedawna oprócz przyrody pasjonuje ją także architektura i obiekty industrialne. Brała udział w fotograficznych spacerach (warsztatach artystycznych) prowadzonych w Zabrze m.in. przez Arkadiusza Gołę, znanego i cenionego zabrzańskiego fotoreportera. Pod jego wpływem zaczęła inaczej patrzeć na miasto i – na razie nieśmiało – myśli o wysłaniu swych zdjęć na kolejny konkurs Kreatywne Zabrze. (j)



Wygraj i czytaj (157)

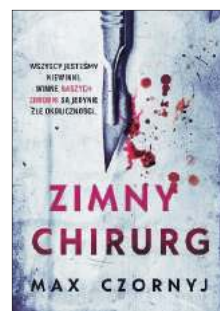
Zimna bestia

To powieść oparta na prawdziwych wydarzeniach. Dotyczy sprawy Edmunda Kolanowskiego, mordercy, a także nekrofila, najbardziej makabrycznego seryjnego mordercy. Psychopaty, który trafił do podręczników kryminalistyki na całym świecie. Jego sprawę analizowało nawet amerykańskie FBI. Był bestią, pozbawiającą narządów rodnych kobiet, a także ich piersi. Swoje trofea gromadził w specjalnym pomieszczeniu, w którym przyszywał je do lalki...

Co ciekawe, na samym początku wyłania się nam obraz dziecka skrzywdzonego. Niewątpliwie śmierć brata, przebywanie w zakładach opiekuńczych, próby samobójcze i inne problemy, ogromnie wpłynęły na jego psychikę. Czytając te fragmenty, czasem ma się go żal, gdyż znikąd nie otrzymał prawdziwej pomocy. Dzięki powieści odsłaniającej kryminalne kulisy śledztwa wnikaśmy głęboko w umysł seryjnego mordercy. I zaczynamy się zastanawiać, czy Kolanowski jest potworem, czy może jednak ofiarą własnej przeszłości? Przecież ma żonę i dzieci!

Wyrok (karę śmierci) wykonano na nim w 1986, i pochowano w Poznaniu niedaleko brata oraz ofiar. Jego grób jest opłacony przez areszt śledczy do 2026 roku.

Książka mistrza kryminału – Maksa Czornyja, dzięki wydawnictwu Filia z Poznania, czeka w redakcji na swojego Czytelnika. Aby ją zdobyć należy do poniedziałku (7 września) przesłać e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *Chirurg*. Laureata o wygranej w losowaniu powiadomimy listem zwrotnym. (g)



Jutro będzie lepiej to już dziesiąty i chyba najkrótszy film w reżyserii Juliana Jurczaka, poświęcony kwestii uzależnień. Jednak artyście, który ten temat „przepracował” przed laty na własnej skórze (alkohol omal go nie zabił i stał się powodem rozpadu rodziny oraz końca dobrze rozwijającej się kariery w radiu) wystarczyło 20 minut, by w pełni przedstawić temat, którego się podjął. Trzej trzeźwi alkoholicy opowiadają w nim, jak, dzięki komu i czemu udało im się zmienić swoje życie.

Reżyserski debiut Jurczaka zabranie mieli okazję obejrzeć dziewięć lat temu. Film *Żyj i daj żyć*, czyli epicka biografia Kazimierza Speczyka, trzeźwego alkoholika dziś profesjonalnie zajmującego się pomocą innym uzależnionym, opowiadał jak można zawrócić znad przepaści i zmartwychwstać dla życia. Innym dziełem tego autora, który szczególnie poruszył widzów był pokazany przed rokiem *Nie czyni drugiemu*. Tytułowy problem przedstawiony został w formie wstrząsających spowiedzi osób, które przeszły przez piekło przemocy fizycznej i psychicznej, zgotowanej im przez najbliższych, uzależnionych od alkoholu.

Film *Jutro będzie lepiej*, którego premiera odbyła się w minioną środę (26 sierpnia), a uczestniczyli w niej goście nie tylko z naszego regionu przedstawia trzech alkoholików z Zabrza, którzy mając za sobą nawet kilkudziesięcioletnie okresy uzależnienia, przed wieloma już laty „wyszli na prostą”, udowadniając, że powrót do normalności i społeczeństwa, nawet po największym upadku, zawsze jest

O trzech takich, co pokonali uzależnienie

Krótki film o nadziei



Julian Jurczak (z prawej) w towarzystwie jednego z bohaterów swojego najnowszego filmu – Kazimierza Speczyka.

możliwy. Trzy życiorysy, choć różne, to w jednym podobne. – Wszyscy trzej bohaterowie: Kazimierz Speczyk, tapicer Boguś i Kazik nie zostali pozostawieni sami sobie – mówi Jan Szulik, specjalista do spraw uzależnień w wydziale zdrowia urzędu miejskiego w Zabrzu. – Boguś miał i ma nadal oparcie w rodzinie: żonie, dzieciach i wnukach, a obaj Kazikowie w środowisku abstynenckim, które stało się ich

drugą rodziną, gdy naturalne rodziny odwróciły się od nich, nie chcąc dłużej cierpieć z powodu ich patologicznych zachowań.

Najdłuższy staż abstynencki ma Speczyk, który przed rokiem obchodził 28. rocznicę swojej trzeźwości. To dziś bodaj najbardziej znany i poważany trzeźwy alkoholik w kraju, który od ostatecznego upadku, a nawet śmierci uratował i nadal ratuje rzesze

zagubionych i zatraconych w nałogu. Bogdanowi, dzięki małżonce, która dzielnie wspierała go w najcięższych chwilach udało się nie zaprzęścić swojego talentu. Jego pracownia wyrobu i renowacji mebli tapicerowanych cieszy się w Zabrzu od lat zasłużoną renomą.

Najkrótszy „staż” abstynencki ma drugi Kazik, który po trzydziestu latach picia i ponadćwierćwiecznej bez-

domności trafił dziewięć lat temu na Speczyka, zamieszkał w Domu Pokora i wkrótce dał się poznać, jako jeden z najlepszych wolontariuszy. Już po dwóch latach pracy i mieszkania w Pokorze, otrzymał własne lokum, które w dużej mierze sam wyremontował. Od 3,5 roku ma stałą pracę w hurtowni materiałów biurowych.

Wszystkie filmy, kręcone od blisko dekady przez Jurczaka, dla którego są swoistym zadośćuczynieniem za lata nadużywania alkoholu, prezentowane są m.in. w szkołach, w ramach profilaktyki uzależnień. Ten najnowszy zobaczymy jutro o godzinie 18 w TV Zabrze. Podobnie jak wszystkie poprzednie dzieła tego autora film zrealizowany został przez Telewizję Zabrze, a sfinansowany z gminnych funduszy.

– *Przemoc i problemy związane z uzależnieniami otaczają nas na co dzień. Często jednak jesteśmy na nie obojętni, bo nie dotyczą nas osobiście* – mówi autor obrazu. O swojej gehennie nieczęsto mówi też sami uzależnieni i ich ofiary, bo boją się, czy wręcz wstydzą, prosić o pomoc. Ale ci, którzy taką pomoc chcą otrzymać, mogą na nią liczyć. I o tym mówią filmy Jurczaka. Także o tym, że nigdy nie należy tracić nadziei, bo jeśli nie jutro, to kiedyś na pewno będzie lepiej. Trzeba tylko w to uwierzyć...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

• **OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 271-84-42, 32 278-11-99. Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15. Wtedy również dzwonić można pod podane numery Telefonu Zaufania.

• **STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE**. Zabrze, ul. Kossaka 23, tel. 883 725 135. Czynne we wtorki, w godz. 17.30 – 19.

• **ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNETENCKICH NOWE ŻYCIE – PUNKTY**: Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345. Czynny w soboty w godz. 15.30–19.30

(Grupa AA Sobótka 16.30) Rokitnica, ul. Szafarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558. Czynny wtorek, środy, piątek w godz. 16.00–20.00 (Grupa AA Rokita 17.00) Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345. Czynny w środy w godz. 15.00–19.00 (Grupa AA Franciszek 15.30). Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

• **ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 278-56-70, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–19.30.

• **KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH** Kazimierz Speczyk przyjmuje

w Dzielnicowym Punkcie Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (I piętro, pok. 13,19 i 27) w poniedziałki i środy (godz. 8–13), tel. 32 271-64-31 wew. 58 i 27.

• **LEPIEJ RAZEM NIŻ OSOBNO** (grupa interwencyjna ds. nieletnich) 515 191-155.

• **MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 278-11-99 w. 107.

• **POMARAŃCZOWA LINIA** (telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi) 32 271-19-51 – czynny w piątki w godz. 14–18.

• **MIEJSKI ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY DS. PRZEMOCY W RODZINIE**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 271-30-05.

• **PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM** przy Izbie Wytrzeźwień w Zabrzu, ul. Wolności 94. Czynny pon.–pt. w godz. 6–18, sob.–nd. w godz. 7–11 tel. 32 274-85-69, e-mail: pkiwzabrze@wp.pl.

• **PUNKT INFORMACYJNO-KONTAKTOWY ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW**, czynny w poniedziałek, środę i czwartek w godz. 17–19, tel. 32 253-79-83.

na ekranach HITY TYGODNIA

4 września (piątek), godz. 23.25
Terminator II: dzień sądu – film SF

Terminator T-800, wojownik z przyszłości, robot w ludzkiej postaci, ma za zadanie uchronić od śmierci Sarę Connor i jej 10-letniego syna, Johna. Zgodnie z wiedzą wojowniczego cyborga pewnego dnia chłopak poprowadzi ludzi do walki przeciw maszynom i okaże się wybawcą Ziemi. Musi więc przeżyć, by wszystko odbyło się zgodnie z przeznaczeniem. T-800 i Sarah mają przeciwko sobie niezniszczalnego przeciwnika – wysłanego również z przyszłości, okrutnego i precyzyjnego w działaniu cyborga T-1000.



5 września (sobota), godz. 20.00
Osaczeni – film sensacyjny

Robert MacDougal cieszy się reputacją jednego z najlepszych złodziei dzieł sztuki. Kiedy w Nowym Jorku zostaje skradziony bezcenny obraz Rembrandta, Robert staje się głównym podejrzanym.



Towarzystwo ubezpieczeniowe, które z powodu kradzieży narażone jest na ogromną stratę, postanawia wysłać detektywa Virginie Baker, by rozpracowała włamywacza i złapała go na gorącym uczynku. Wkrótce dziewczyna nawiązuje znajomość z Robertem, podając się za złodziejkę. Od tej pory zaczynają współpracować.

6 września (niedziela), godz. 23.00
Dziennik Bridget Jones – komedia romantyczna

Bridget Jones, trzydziestodwulatka z nadwagą, budzi się w noworoczny ranek w domu rodziców. Jej życie wydaje się nie mieć sensu. Bridget postanawia to zmienić – chce stracić parę kilogramów, mniej palić i ograniczyć alkohol, a przede wszystkim przestać fantazjować na temat szefa, Daniela Cleavera. Wszystko po to, aby znaleźć upragnionego mężczyznę. Bridget poznaje przystojnego prawnika, Marka Darcy'ego, w którym jej matka widzi idealnego kandydata na męża. Niestety, jego niefortunna wypowiedź przekreśla szansę na znajomość z panną Jones.



Ostra gra

Pozorny zbieg okoliczności łączy losy policjanta Daniela (Antoni Królikowski) oraz bliźniaków z Ukrainy. Dzięki informacjom uzyskanym od Żeni i Aleksa oraz ich kontaktom z lokalnym półświatkiem, młody stróż prawa szybko awansuje i zostaje oficerem Centralnego Biura Śledczego. Wkrótce pod płaszczykiem działań zawodowych przejmuje kontrolę nad znanym domem publicznym i tworzy ekskluzywne miejsce, gdzie z gwarancją pełnej dyskrecji można uprawiać seks z dziewczynkami z „górnej półki”. W rzeczywistości jednak we wszystkich pokojach zamontowane zostają ukryte kamery, a nasi

bohaterowie zbierają kompromitujące materiały na bywalców lokalu – prominentnych polityków, duchownych i przedstawicieli show-biznesu, by ich szantażować... Film *Pętla* Patryka Vegi do obejrzenia w Planet Cinema (od 4 do 10 września) o godz. 11, 12.45, 15, 15.30 (sala VIP) 17.15, 18, 19.30, 20.30, 20.45 (sala VIP). Ponadto w tym samym okresie w repertuarze Planet Cinema: *Tenet* godz. 11.30, 14.30, 16.15, 17.30, 17.45, 19.15, 20.30; *Nowi mutanci* godz. 12 (dubbing), 14 (dubbing), 16, 20.15; *Zieja* godz. 13.30, 18; *O czym marzą zwierzęta* (dubbing) godz. 10.15, 12.15, 14.15, 16.



Zabrze, pl. Teatralny 12
tel. 32 832 16 16

PREZYDENT MIASTA ZABRZE MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK ZAPRASZA

PIKNIK W RYTMIE FIRMY

GRAMY Z RADIEM **radio silesia 96.2**

4 września
2020,
godz. 14:00
– 20:00

W PROGRAMIE

- JACEK I JOLANTA KIEROK • ARKADIA BAND •
- TRAVERS • GRZEGORZ SZROMIK •
- KONKURSY Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI •
- MIASTECZKO ZABAW DLA DZIECI •
- STREFA DLA AKTYWNYCH • GRA MIEJSKA •



WSTĘP WOLNY
BEZPŁATNY AUTOBUS

STREFA EKONOMICZNA
ZABRZE, UL. FOLWARK WESOŁA



GRA MIEJSKA "VABANK"

4
września 2020
15:30-18:30



Zabrze
w sercu Śląska

Zabrzeńskie
Centrum
Rozwoju
Przedsiębiorczości

P/W STOWARZYSZENIE
PRZEDSIĘBIORCÓW
Z WYBÓRÓW

Za dwa miesiące w hali MOSiR-u będzie można już grać na nowej nawierzchni!

Niebawem wysłużone boisko areny głównej hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejki 6) doczeka się nowej nawierzchni! Pisaliśmy już o pierwszym kroku ku tej inwestycji, jaką było pozyskanie w maju rządowego dofinansowania, a teraz gminna spółka jest już po przetargu na wykonawcę inwestycji, który – co ważniejsze – właśnie w tych dniach przystępuje do prac. Boisko, które wybuduje będzie miało wymiary 100x50 metrów i zostanie też od razu podzielone na trzy mniejsze (50x32m) place do gry i treningów. Pod koniec przyszłego miesiąca wszystko powinno być gotowe, więc możliwe, iż – takie są wstępne plany – w Święto Niepodległości (11 listopada) zorganizowany zostanie tam okolicznościowy turniej piłkarski, z udziałem młodych piłkarzy Górnika i innymi atrakcjami.

Holenderska trawa



Taka oto trawa niebawem „wyrośnie” w głównej hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Prace ruszają z kopyta i do połowy tego miesiąca powinna zostać zdemontowana (i zutylizowana) aktualna nawierzchnia, dwa tygodnie (7-21 września) zajmie wykonanie tulei dla osadzenia aż ośmiu bramek (dwie duże do gry na całym boisku i sześć mniejszych dla placów wzdłuż), z kolei dwa ostatnie tygodnie września zarezerwowano na wykonanie pod-

budowy boiska, a więc elastycznej wylewki z gumy i kleju poliuretanowego. Samo założenie sztucznej trawy zajmie praktycznie cały październik. – *Cieszę się, że MOSiR zdecydował się na nawierzchnię IV generacji, bo to naprawdę bardzo wysokiej jakości murawa. Wiadomo, że jak każda kiedyś się zużyje, ale powinna służyć nawet dekadę* – uważa Szymon Kurdziel, a więc

właściciel firmy InterHall, która wygrała przetarg na tę inwestycję. To doświadczony wykonawca, specjalizujący się w budowie i wyposażaniu hal i boisk sportowych. – *Przedsięwzięcie MOSiR-u jest nowatorskie. To będzie pierwsza w kraju hala z tego typu sztuczną nawierzchnią* – dodaje. Murawa, którą zostanie pokryte boisko jest sprowadzana z Holandii. Klu-

czowe w tym rozwiązaniu jest, iż nawierzchnia owa jest bezszarpowa, bowiem wykonana jest z włókien skrętnych imitujących piasek i podtrzymujących właściwe włókna proste. Nie będzie więc granulatu, który brudzi zawodników.

Przypomnijmy, iż stara wykładzina (regupol 9) służyła zabrzańskim sportowcom około dwudziestu lat

(zastępując wcześniejszy tartan) i jest już naprawdę w opłakanym stanie. Przymiarki do jej wymiany trwały od dłuższego czasu, a świetna okazja ku temu nadarzyła się wraz z ogłoszeniem przez rząd akcji *Sportowa Polska – program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej*, w ramach której można było uzyskać solidne dofinansowanie na modernizacyjną inwestycję. Wniosek został złożony, a pozytywna dla zabrzańskiego MOSiR-u decyzja zapadła już w sierpniu ubiegłego roku, ale formalności przeciągnęły się do 12 maja. Ostatecznie zabrzańska spółka otrzymała 807.700 złotych netto dofinansowania, przy czym cała inwestycja będzie kosztować 1.868.000 zł netto.

Po wymianie nawierzchni główna hala stanie się typową areną piłkarską (do tej pory korzystali z niej także tenisisti ziemni, ale w ostatnich latach, z związku z wybudowaniem dla nich specjalnych obiektów, ich zainteresowanie malało), z której w dużej mierze powinni korzystać piłkarze Akademii Górnika Zabrze, ale przede wszystkim liczne zespoły amatorów. – *To będzie kolejny skok, jeśli chodzi o jakość bazy szkoleniowej dla piłkarzy* – mówi prezes MOSiR-u, Zdzisław Trzepizur, wyrażając nadzieję, że nowoczesna nawierzchnia (w pakiecie z bazą hotelową, a więc należącą do spółki Willą Ambasador) będzie przyciągać nie tylko lokalnych sportowców, ale także zespoły z innych części kraju, a może i zagranicę. (as)

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze ręczni Górnika Zabrze (to teraz nowa nazwa zespołu, po rezygnacji z tytułowego sponsoringu firmy NMC) w niedzielę inaugurują sezon superligi, ale wcześniej rozpoczęli nadrabianie zaległości z poprzedniego sezonu. W ubiegłym tygodniu w ćwierćfinale Pucharu Polski (pierwotnie miał zostać rozegrany w marcu) pokonali Zagłębie Lubin 33:30 (Galia, Skrzyniarz – Bondzior 3, Daćko 1, Bis 3, Tomczak 5, Łyżwa 3, Sluijters 2, Czuwara 4, Buszkow 1, Gliński, Gogola 6, Dudkowski 5, Adamuszek) i awansowali do tzw. final four. A turniej z udziałem czterech najlepszych zespołów Pucharu

Superliga na start

Polski 2020 zostanie zorganizowany 3-4 października w hali Globus w Lublinie. Podczas niego w półfinale zabrzańskie zmierzą się z Łomżą Vive Kielce, a jeśli wygrają (no co, nie wolno pomarzyć?) to o główne trofeum zaważają ze zwycięzcą spotkania KS Azoty-Puławy – Orlen Wisła Płock. To jednak dopiero w przyszłym miesiącu, a już teraz mamy start zmagani ligowych. Przed inauguracją przeprowadzono szeroko zakrojone badania w klubach pod kątem zarażenia koronawirusem i wszystkie testy – a więc także w Górniku (przypomnijmy, iż z powodu zakażenia partnerki jednego z zawodników naszą drużynę odsunięto w sierpniu

od gry w turnieju) – okazały się negatywne, a więc rozgrywki mogą ruszać bez problemu.

Pierwszym rywalem Górnika będzie Stal Mielec (7 września, godz. 17), a mecz zostanie zorganizowany w Zabrzu. Z racji zagrożenia epidemicznego biletów jest mniej niż zawsze (na razie kluby uzyskały zgodę na zapełnianie maksymalnie połowy miejsc, przymiarki są takie, aby w październiku nie było już żadnych ograniczeń) i można je nabyć wyłącznie drogą elektroniczną (na platformie KupBilet.pl). Nie ma absolutnie szans na to, żeby – jak robi to większość kibiców – nabyć wejściówkę bezpośrednio przed meczem w kasie...

A kolejnymi rywalami naszej drużyny w pierwszej rundzie będą: Orlen Wisła Płock (12 września, wyjazd), Łomża Vive Kielce (19 września, u siebie), Sandra Spa Pogoń Szczecin (3-4 października, wyjazd), Torus Wybrzeże Gdańsk (10-11 października, u siebie), Grupa Azoty Tarnów (17-18 października, u siebie), MMTS Kwidzyn (24-25 października, na wyjeździe), Gwardia Opole (11 listopada, u siebie), Zagłębie Lubin (14-15 listopada, na wyjeździe), Energa MKS Kalisz (21-22 listopada, u siebie), Piotrkowianin (28-29 listopada, na wyjeździe), Chrobry (5-6 grudnia, u siebie) i Azoty Puławy (12-13 grudnia, na wyjeździe). Runda rewanżowa zostanie rozegrana pomiędzy 6 lutego, a 5 czerwca. Przypomnijmy, iż to właśnie te dwie serie wyłonią już mistrza Polski. (as)

SZACHY

Skoczkiem po medale

Zawodnicy Mata Zabrze wrócili z Wrocławia, gdzie odbyły się mistrzostwa w szachach szybkich i błyskawicznych, z trzema medalami. Dwa z nich – złoty w pierwszej z konkurencji i srebrny w drugiej – wywalczył w kategorii zawodników do lat dwunastu, utalentowany i utytułowany już, Jakub Seeman. W jego kategorii startowało aż 107 zawodników. Ponadto Antoni Radziński zajął drugie miejsce w blitzu i piąte miejsce w szachach szybkich, zaś 6-letnia Marta Staszczyszyn była jedyną w grupie dziewczynek do lat 8! (a)

Wszyscy na rowery!

Co w ciągu najbliższych siedmiu dni oferuje Aktywne Zabrze, które – przy wsparciu finansowym gminy – organizuje dla mieszkańców rekreacyjne zawody? Już dzisiaj (3 września, godz. 20-21) w ReShape (ul. Narutowicza 1) odbędzie się spinning, a więc jedna z najbardziej energetycznych form aktywności, z wykorzystaniem rowerów stacjonarnych – zapisy na te ćwiczenia w Punkcie Informacji o Mieście (tel. 32 271-72-76). W tym samym praktycznie czasie (godz. 20.20-21.20) – jak co czwartek – przed

parkingu sklepu aldi (al. Korfantego) ruszy Night Runners, a więc bieganie po mieście po zmroku. Dzień później (4 września, godz. 16-18) z okolic domu kultury w Biskupicach (ul. Kossaka 23) wyruszy wycieczka rowerowa dla dzieci i młodzieży, nieco później (godz. 18-20) przy pomniku Ku Czci Poległych Górników (ul. Folwark Wesoła, na terenie strefy ekonomicznej) zainaugurowany zostanie klasyczny rajd rowerowy, a w międzyczasie (godz. 17.30-19.30), zresztą z tego samego miejsca, wystartuje marsz

nordic walking (podobnie 6 września, godz. 9-11) – zapisy na te imprezy także w PloM. Komu mało będzie kolarstwa dla tego w sobotę (5 września, godz. 10-12) jest wycieczka rodzinna, która wyruszy z parkingu Kapieliska Leśnego (ul. Srebrna 10), a w niedzielę (6 września, godz. 9-11) zajęcia z jazdy szosowej w towarzystwie grupy mocno amatorskiej (start z okolic Aquariusza Kopernik – al. Korfantego 18; obowiązkowe zapisy u prowadzącego 607 615-343). Tego samego dnia również rolkarstwo dla dzieci (godz. 9.30-10.30) i dorosłych (godz. 10.30-11.30) na terenie Areny Zabrze (ul. Olimpijska), przy czym akces można zgłaszać pod tel. 505 737-648. Nowy tydzień rozpocznie się zaś od treningów tenisa ziemnego dla

dzieci w wieku 9-12 lat, które prowadzone będą 7 września (godz. 15-16) na kortach KT Zabrze (ul. Piłsudskiego 83), a zapisy na nie prowadzi instruktor (tel. 609 288-363). We wtorek (8 września, godz. 15.30-17.30) kolejna wycieczka rowerowa dla dzieci i młodzieży, tym razem po parku leśnym im. Powstańców Śląskich (start z wejścia ul. Matejki/Czołgistów), a w środę czekają nas m.in.: w godz. 17-19 wspinaczka halowa dla dzieci w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 10 (Zabrze-Mikulczyce, ul. Chopina 26), w godz. 17.30-19.30 kolejny nordic walking na terenie Kapieliska Leśnego oraz w godz. 20-21 aikido dla dorosłych w Europejskiej Federacji Yoshinkan Aikido (ul. Urbana 9, zapisy: tel. 792 212-920). (ws)

Górník sprzedaje Pawła Bochniewicza do holenderskiego sc Heerenveen

Za nami dwie kolejki ekstraklasy, a Górnik nadal jest jej liderem! Zabrzanie na razie pokonali dwóch beniaminków, prezentując – na ich tle – dojrzałą, a przede wszystkim skuteczną grę. Jednym z bohaterów drużyny na początku rozgrywek jest Paweł Bochniewicz, który nawet swoimi występami zapracował na zagraniczny kontrakt. Jego transfer do Holandii prawdopodobnie ziści się właśnie teraz, w trakcie pierwszej przerwy w sezonie, albowiem w najbliższym tygodniu zamiast ligi mamy wyjazdowe mecze Ligi Narodów reprezentacji Polski z Holandią (4 września) oraz Bośnią i Hercegowiną (7 września). Na które zresztą Bochniewicz otrzymał powołanie!

Głównym bohaterem ostatniego meczu Górnika, w Mielcu ze Stalą, jak i zresztą całej kolejki był jednak Alasana Manneh (na zdjęciu). Gambijczyk, który powoli wyrasta na główną postać linii pomocy Górnika (potrafi utrzymać się przy piłce i coraz celniej podaje) zaraz po rozpo-

Ach, cóż to był za gol!

części II połowy dostał podanie przed pole karne od Dariusza Pawłowskiego i z miejsca oddał strzał zewnętrzną częścią stopy. Piłka nabrała szczególnej trajektorii i ominąwszy obrońców gospodarzy wpadła do bramki tuż przy słupku. Choć efektywnych trafień było w miniony weekend więcej, to właśnie to był bezapelacyjnie gol drugiej

kolejki! Manneh zwiększył prowadzenie Górnika w tym meczu, a dał je – strzałem głową, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego – właśnie Bochniewicz, dla którego ten mecz był prawdopodobnie pożegnaniem z Górnikiem. Wprawdzie zabrzański klub zakładał, że tego lata sprzeda za dobrą kwotę Przemysław Wiśniewskiego,

tymczasem oferta pojawiła się jednak dla niego. Konkretnie 1,5 miliona euro (plus 10 procent wartości przyszłego transferu do kolejnego klubu) zaproponowało za Bochniewicza holenderskie sc Heerenveen. Górnik jest za, zawodnik też już porozumiał się co do warunków swojego kontraktu i do zawarcia umowy pozosta-

ją już tylko testy zdrowotne, które są formalnością. Będzie to kolejna próba podboju przez tego zawodnika Zachodu, gdyż w młodości Bochniewicz – nota bene ze Stali Mielec – wyjechał do Włoch (Reggina Calcio, Udinese Calcio, wypożyczenie do hiszpańskiej Granady), z których 2,5 roku temu trafił do Zabrze. (ws)



Kolejny grecki transfer: Massouras z Olimpiakosu!

Górnikowi nie udało się zatrzymać w kadrze dwóch dobrze spisujących się wiosną Greków – Giorgosa Giakoumakisa i Stavrosa Vailantopoluosa, za to pozyskał kolejnego – Giannisa Massourasa (na zdjęciu poniżej). O ile dwaj pierwsi trafili do Zabrze z AEK Ateny, to 24-letni obrońca został wypożyczony (do końca tego sezonu) z Olympiakosu Pireus.

Massoura urodził się w Patras na półwyspie Peloponez, a pierwsze piłkarskie kroki stawiał w klubie Panachaiki, z którego trafił do AE Larissa, a to z kolei zespół z częściowo polską historią (grało w nim wielu naszych rodaków, a swego czasu trenował go były szkoleniowiec Górnika, Marcin Bochynek). Dobre występy w tym właśnie klubie utorowały mu drogę do wielokrotnego mistrza Grecji – Olympiakosu Pireus, w którym jednak się nie przebił, grając przede wszystkim na wypożyczeniu w Panioniosie oraz ponownie w Larissie. W sumie w greckiej ekstraklasie wystąpił – w czterech klubach – 73 razy, ma na swoim koncie trzy mecze w młodzieżowej reprezentacji Grecji.

Jest nominalnym prawą obrońcą, lecz jego atutem jest ponoć duża uniwersalność. – *Masouras to piłkarz, który świetnie pasuje do naszego obecnego stylu. Jest szybkim zawodnikiem, który lubi grę do przodu. Kilukrotnie widziałem go w akcji i jestem przekonany, że będzie dla Górnika wzmocnieniem* – mówi Artur Płatek, który decyduje o transferach zawodników do Górnika. (w)



EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 terminarz rundy jesiennej

Górník – Podbeskidzie	4-2 (Jimenez 3, Krawczyk)
Stal Mielec – Górnik	0-2 (Bochniewicz, Manneh)
Górník – Lechia Gdańsk	13 września, godz. 17.30
Legia Warszawa – Górnik	19 września, godz. 20
Górník – Wisła Kraków	25 września, 20.30
Zagłębie Lubin – Górnik	3-4 października
Górník – Raków Częstochowa	17-18 października
Warta Poznań – Górnik	24-25 października
Górník – Piast Gliwice	7-8 listopada
Śląsk Wrocław – Górnik	21-22 listopada
Górník – Pogoń Szczecin	28-29 listopada
Wisła Płock – Górnik	5-6 grudnia
Górník – Cracovia Kraków	12-13 grudnia
Jagiellonia Białystok – Górnik	19-20 grudnia

Ostatni mecz I rundy Górnik – Lech Poznań zostanie rozegrany już w ramach wiosennej części rozgrywek (6-7 lutego 2021).

EKSTRAKLASA tabela po 2. kolejce

1. GÓRNIK	6	6-2
2. Śląsk	6	5-1
3. Zagłębie	6	3-1
4. Jagiellonia	4	3-2
5. Raków	3	4-3
6. Legia (m)	3	3-3
7. Pogoń	3	2-2
8. Lechia	3	2-3
9. Wisła P.	2	3-3
10. Lech	1	3-4
11. Podbeskidzie (b)	1	4-6
12. Wisła K.	1	2-4
13. Stal (b)	1	1-3
14. Warta (b)	0	0-2
15. Piast	0	0-3
16. Cracovia* (p)	-1	4-3

– zespół przystąpił do gry z pięcioma punktami karnymi, za korupcję w sezonie 2003/2004; m – aktualny mistrz kraju, p – zdobywca Pucharu Polski, b – beniaminek.

NAJLEPSI STRZELCY

3 gole - JESUS JIMENEZ (Górník), Tomasz Pekhart (Legia Warszawa); 2 gole - Kamil Biliński (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Vladislavs Gutkovskis (Raków Częstochowa), Mikael Ishak (Lech Poznań), Robert Pich (Śląsk Wrocław), Mateusz Szwoch (Wisła Płock).

PIŁKARSKI KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Lechia Zielona Góra (6 września, godz. 15.30 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A. Podokręg Zabrze: Zamkowice Toszek – KS Zabrze-Grzybowice (5 września, godz. 16), Quo Vadis Makoszowy – Zaborze (5 września, godz. 17 – Zabrze, ul. Daleka 2), Gwarek – Sierakowice (6 września, godz. 11.30 – Zabrze, ul. Bytomska 100), Paniówki – Walka (6 września, godz. 15).

KLASA B. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – LKS 45 Bujaków

(5 września, godz. 16 – Zabrze, ul. Rogoźnicka 52), MOSiR Sparta Zabrze pauzuje.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-18: Górnik Zabrze – Arka Gdynia (5 września, godz. 15.30 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a), Korona Kielce – Gwarek Zabrze (5 września, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: Górnik Zabrze – Rozwój Katowice (3 września, godz. 17 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a), Gwarek Zabrze – Ruch Chorzów (5 września, godz. 11.30).

III LIGA Grupa III: Polonia Bytom – Górnik II Zabrze 2-2 (1-0): Żak (11), Pośpiech (65) – Baidoo (54 i 70). Tabela: 1. Ruch Chorzów 6 spotkań, 13 punktów (bramki: 16-8);... 13. Górnik II 5, 4 (8-11).

KLASA A Podokręg Zabrze: KS Zabrze-Grzybowice – Orzeł Stanica 2-4 (0-1): Vigouroux (69), Marzec (84) – Węgrzyn (31), Jedrasik (56 i 73), Jedziniak (65); Młodość Rudno – Quo Vadis Makoszowy 9-1 (5-0): Sujewski (5), Nowak (8 i 63), Zaczekowski (18 i 75), Zwiernik 22 i 25), Prochota (79), Misz (89) – Zawadzki (48); MKS Zaborze – Tempo Paniówki 1-4 (0-0): Podyma (74) – Jendrychowski (52), Brosz (60), Jóźwik (63), Bogumiło (85); Walka Zabrze – Gwarek Zabrze 1-0 (1-0): Bilski (13). Tabela: 1. Zamkowice Toszek 5, 13 (17-4);... 4. Zaborze 4, 9 (10-4); 5. Walka 4, 9 (6-3); 6. Grzybowice 5, 9 (11-10); 7. Gwarek 5, 9 (9-3);... 12. Quo Vadis 5, 6 (8-23).

KLASA B Podokręg Zabrze: Ruch II Kozłów – Piast Pawłów 5-1 (2-0): Adamkiewicz (22), Król (42), Sieja (63 i 77), Klimas (88) – Grabowski (85); MOSiR Sparta Zabrze – Gwarek II Ornontowice 2-3 (1-1): Michalak (22), Szubert (89) – Sikora (25 i 70), Nieradzki (90+1). Tabela: 1. Victoria Pilchowice 3, 9 (14-1);... 3. Sparta 3, 6 (14-4);... 7. Pawłów 2, 3 (5-7).

KLASA C Podokręg Zabrze: KS II Zabrze-Grzybowice – Sokół II Łany Wielkie 1-1 (0-1): Gajdzik (80) – Przybilla (33). Tabela: 1. Burza II Borowa Wieś 2, 6 (12-1);... 6. Grzybowice II 2, 1 (1-3).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Escola Varsovia Warszawa – Górnik Zabrze 1-3 (0-0): Bielka (71) – Kołodziejczyk (67), Peda (82), Szczepanik (90); Gwarek Zabrze – Lech Poznań 1-2 (0-2): Mansfeld (69) – Tkocz (14), Ratajczyk (42). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 3, 9 (10-0);... 8. Górnik 3, 3 (4-6);... 11. Gwarek 3, 3 (3-9).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa C: Ruch Chorzów – Górnik Zabrze 0-1 (0-0): Moraczewski (72); Gwarek Zabrze – Odra Opole 0-2 (0-0): Mrozek (70), Witkowski (90). Tabela: 1. Górnik 3, 9 (15-1);... 8. Gwarek 3, 0 (2-15).

NIEUCHOMOŚCI

**KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512**

DO wynajęcia hala magazynowa,
700 mkw.+ tereny użytkowe, uli-
ca Kasprzycza 8. 607-149-533

NAUKA/PRACA

FIRMA zatrudni elektryków. Praca
na terenie Zabrze. 604-18-99-82

MATEMATYKA, CHEMIA-
również przypadki beznadziejne,
www.krzysztofcywinski.pl 608-
-138-035

PRZYJME Brygadziście- majstra,
atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJME emeryta do pracy,
atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJME pracownika na pro-
dukcję atrakcyjne zarobki. 697-
-361-628

PRZYJME ślusarza, spawacza,
atrakcyjne zarobki. 697-361-628

ZATRUDNIĘ elektryków, elek-
tromonterów lub całe brygady.
668-189-468

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, in-
stalacje wod.- kan., gaz, ceny hur-
towe. Projekt, wycena gratis. 20
lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-
-106

MALOWANIE, tapetowanie,
pane, drobne naprawy, inne
wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/
273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-
-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI. 601-412-
-166

REMONTY dachów. Papa. 32/
276-54-32, 797-718-267

RTV -naprawy domowe 32/279-
-42-79, 605-285-957

PIONART Prężnie rozwijająca się firma produkcyjna działająca
zatrudni: w branży rusztowań i szalunków

**SPAWACZY • TOKARZY • MAGAZYNIERÓW • MECHANIKÓW
UTRZYMANIA RUCHU ORAZ OSOBY DO PRZESZKOLENIA** NA STANOWISKA

OBSŁUGI ROBOTÓW SPAWALNICZYCH, DOŚWIADCZONYCH ŚLUSARZY DO PRACY PRZY TWORZENIU
WYKROJNIKÓW I MATRYC ORAZ URZĄDZEŃ PERYFERYJNYCH DO PRAS TAKICH JAK:
PROWADNICE • TRZYMAKI • ROLOTOKI • PODTRZYMKI • KRĘPOWNIKI • ZACISKI.

Miejsce pracy: Zabrze
Tel. 696 443 615
info@pionart.pl

ZAPEWNIAMY
ATRAKCYJNE
WYNAGRODZENIE!



Spółdzielnia Mieszkaniowa „MOSTOSTALOWIEC”

ogłasza **PIERWSZY PRZETARG** w formie licytacji ustnej na sprzedaż na odrębną
własność lokalu mieszkalnego mieszczącego się w Zabrzu przy ul. Brodzińskiego 8A/4
usytuowanego na pierwszym piętrze o powierzchni użytkowej 62,80 m2. Z lokalem tym
związany jest udział wynoszący 17 406/1 000 000 w prawie użytkowania wieczystego
gruntu – działek nr : 1422/7, 1423/7, 2562/18, 2917/18, 2915/17 o łącznej powierzchni
3.272 m2 objętej KW nr GL1Z/00009476/3.

Cena wywoławcza za mieszkania
Przetarg odbędzie się w dniu
w siedzibie spółdzielni tj.

210 500,00 zł.

**17 września o godz. 18
Spółdzielnia Mieszkaniowa
„MOSTOSTALOWIEC”**

ul. Jana III Sobieskiego 26
wejście od podwórza
41-800 Zabrze

Tel: **32 275-32-74** lub **502 054 623**
e-mail: **mostostalowiec@smmostostalowiec.pl**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10 550,00
zł. do kasy spółdzielni, która czynna jest w godz. od 9 do 11 w poniedziałki i środy, naj-
później dzień przed licytacją. Mieszkanie można oglądać w godzinach i dniach podanych
powyżej lub poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 17 po uprzednim umówieniu się
telefonicznie tel 502 054 623. Każdy z uczestników licytacji ma obowiązek podpisania
oświadczenia o zapoznaniu się z „Regulaminem przeprowadzania przetargu na usta-
nowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej
„Mostostalowiec” w Zabrzu”. Wpłata wadium nastąpi niezwłocznie po zakończeniu prze-
targu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIEUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepiec Boże 7, tel. 278-67-19

Zarząd Budynków Mieszkaniowych -Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.
41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10, tel. 32 37-33-910

LOKALE MIESZKALNE DO WYNAJĘCIA PRZETARG ON LINE (WIDEOKONFERENCJA)



**ogłasza ustny przetarg on line na wysokość stawki czynszu
wolnego lokali mieszkalnych – do remontu we własnym zakresie –
będących własnością Spółki.**

Ogłoszenie o przetargu on line wraz z listą lokali mieszkalnych znajduje się na stronie internetowej Spółki: www.zbm-tbs.zabrze.pl

ZBM-TBS Polub nas na Facebooku!

Dożynki na dystans



Koniec wakacji to był zawsze czas hucznych dożynek w zabrzańskich Grzybowicach. W tym roku plony ponownie może i dopisały, ale ze względu na pandemię o poprowadzeniu ulicami dzielnicy barwnej kawkady wieńczonej festynem na miejscowym stadionie nie mogło być jednak mowy. Bez przeszkód – choć oczywiście z zachowaniem dystansu społecznego – zabrzańskim rolnikom (działkowiczom, ogrodnikom) udało się jednak wziąć udział w sobotę (30 sierpnia) w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w mszy świętej dożynkowej. Mieszkańcy wzięli w niej udział gromadząc się przed tradycyjnym wieńcem już przed murami świątyni. Bo w końcu trzeba oddać Bogu co boskie, a i na cesarską zabawę jeszcze przyjdzie pora... (as)

Dyrektor do sekretarki:
– Czy dała pani ogłoszenie, że szukamy nocnego stróża?
– Dałam.
– I jaki efekt?
– Natychmiastowy... Ostatniej nocy okradziono nasz magazyn

Mężczyzna wchodzi do hotelu i mówi do recepcjonistki:
– Czy są wolne pokoje?
– Niestety nie mamy wolnych pokoi.
– A gdyby tu przyjechał prezydent to czy mielibyście dla niego wolny pokój?
– No tak, oczywiście.
– To wezmę ten pokój, bo prezydent dzisiaj nie przyjedzie.

HUMOR

W Palestynie Arab ucieka przed czołgiem.
Ostrzeliwuje się z broni ręcznej, ale skończyła mu się amunicja i jeszcze na dodatek się potknął.

Zatrzymuje się zatem, a z władu wychyla się Żyd i pyta:
– Dlaczego nie strzelasz?
– Skończyła mi się amunicja.
– Chcesz kupić?

Muzyk jazzowy spotyka kolegę ze studiów i zagaja:
– Wiesz, kupiłem twoją płytę!
– A więc to ty...

Jaskiniowiec przegląda oceny syna:

– 4 z przyrody, rozumiem, bo rzadko skórujesz. 3 z polowania rozumiem, jesteś jeszcze mały. 2 z gastronomii, rozumiem, bo gotują kobiety. Ale 1 z historii?! To przecież ze dwa rysunki na ścianie jaskini!

Na sali sądowej prawnik zwraca się do świadka:
– Jak na pana pochodzenie społeczne, odznacza się pan wielką inteligencją...

Na to świadek:
– Gdybym nie był pod przysięgą z pewnością odwzajemniłbym komplement.

W dzisiejszych czasach
gdy upadniesz,
prędzej zrobią ci zdjęcie,
niż pomogą wstać.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		mp. 9	20°C	1021 hPa wiatr	→ 11 km/h
piątek		mp. 11	21°C	1022 hPa wiatr	→ 15 km/h
sobota		mp. 15	25°C	1016 hPa wiatr	↗ 20 km/h
niedziela		mp. 16	19°C	1017 hPa wiatr	↘ 9 km/h

KARTKA Z HISTORII

Ziemniaki dla Zabrze i Rudy Śl.

Rozpoczęła się tegoroczna akcja ziemniaczana. Do Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej w Zabrzu spływają pierwsze partie ziemniaków na zimowe zaopatrzenie ludności. Do minionego poniedziałku dostarczono tu ok. 750 ton tych płodów rolnych.

Zamówienia na zaopatrzenie załóg w ziemniaki za pośrednictwem WSO złożyło 120 zabrzańskich zakładów pracy oraz 54 rudzkie. Zgodnie z centralnym rozdzielnikiem i podpisanymi przez WSO z Gminnymi Spółdzielniami „Samopomoc Chłop-

ska” umowami otrzymują oni ziemniaki z punktów skupu w woj. białostockim, radomskim, siedleckim, sieradzkim, częstochowskim i w Białej Podlaskiej.

WSO sprowadzi stamtąd 19 tys. ton ziemniaków z przeznaczeniem na zaopatrzenie zakładów pracy w Zabrzu (11.307 t) i Rudzie Śl. (2.994 t) oraz na rezerwy zimowe i żywnienie zbiorowe. Cena, jaka ustalono za ziemniaki dla pracowników, wynosi 14 zł za 1 kg.

Do handlu detalicznego i punktów żywienia zbiorowego trafiają ziemniaki, które WSO skupuje od rolników z pobliskich wsi od Mikołowa po Zbrodławice. Zakontraktowano tu 1.200 t ziemniaków.

(ist)

Głos z 5 września 1982 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Rozwiązanie palącego problemu masz pod samym nosem. To co wymyśliłeś najpierw, a potem zanegowałeś, będzie jednak najlepsze. Nie pozwól się do tej idei nikomu zniechęcić.



BYK
(21.04 – 21.05)

To będzie tydzień pełen napięć i kłopotliwych sytuacji. Rozsądek ustrzeże cię jednak od podjęcia błędnych decyzji. Powzięte plany wcielaj w życie bez zbędnego pośpiechu.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Kiepskie samopoczucie i skłonność do zdenerwowania utrudnią wam współpracę na polu zawodowym. Nie bierzcie tak łatwo na siebie żadnych dodatkowych obowiązków.



RAK
(22.06 – 22.07)

Wielu będzie zarzucało ci archaiczność, lecz twoje poglądy mają wciąż rację bytu i warto ich bronić. O słuszności swej postawy przekonasz się już pod koniec tygodnia.



LEW
(23.07 – 22.08)

W poszukiwaniu sensu życia natrafisz na ekspansywną Wagę. Skorzystasz z jej mądrości, ale nie możesz dopuścić, by ta znajomość zdominowała twoje życie.



PANNA
(23.08 – 22.09)

To świetny czas na romanse, o ile nie jesteś w stałym związku. Twój partner będzie z twoich emocji i reakcji czytał jak z otwartej książki. Uważaj na znajome Skorpiony.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Jeśli teraz mocniej zaangażujesz się w pracę zawodową, osiągniesz świetne efekty. Pocujesz też co to dobra kondycja (fizyczna i psychiczna), będzie ci się chciało góry przenosić.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Jesteś na uboczu głównych wydarzeń i lepiej jeszcze tam pozostać. Miejsce, które jest twoim przeznaczeniem, będzie w najbliższym czasie wstrząsane konfliktami.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Przelotna znajomość zacznie przekształcać się w coś poważniejszego. Nie strońcie jednak od starych znajomych, bo ci mogą mieć dla ciebie przydatne wiadomości.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Jeśli masz okazję zapisać się na kurs dokształcający, zrób to bez wahania. Twój umysł jest bowiem teraz chłonny i twórczy, wyciśnij z niego maksimum.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Tydzień przyniesie niespodzianki, z których wcale nie będziesz z początku zadowolony. Kilka spraw ewidentnie pójdzie na przekór założeniom, ale końcowy efekt będzie pozytywny.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Wasze ambitne zamierzenia zawodowe wejdą w ostrą kolizję z planami rodzinnymi. Na szczęście w ostatniej chwili uda się wam pożenić ogień z wodą.

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Wizyta
w salonie
urody?



Film
w kinie?



pamiętaj,
zastaniamy
usta i nos

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW